

Niech żyje XXXIV rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 58 A B

Białystok, środa 7 listopada 1951 r.

Cena 15 groszy

Pochodnia pokoju i postępu

Narody Związku Radzieckiego obchodzą dziś święto Wielkiej Rewolucji Październikowej, która dała im wolność i stworzyła podstawy niepowstrzymanego rozwoju aż do ustroju najwyższej sprawiedliwości społecznej — komunizmu. Ludzie radzieccy witają dzień rewolucji wspaniałymi sukcesami w każdej dziedzinie życia, które czynią z Kraju Rad najpotężniejsze mocarstwo świata, mocarstwo ludzi pracy i dla ludzi pracy.

Wraz z narodami ZSRR obchodzą święto Wielkiej Rewolucji narody krajów demokracji ludowej Europy i Azji, budujące w oparciu o idee marksizmu — leninizmu fundamenty ustroju socjalistycznego, korzystające z wszechstronnej pomocy radzieckiej, czerpiące z nieprzebranych bogactw doświadczeń budownictwa socjalistycznego. Obchodzą święto Rewolucji narody kolonialne i zależne, prowadzące walkę z imperializmem o narodowe i społeczne wyzwolenie. Dzień 7 listopada jest świętem mas pracujących, walczących w krajach kapitalistycznych przeciwko ustrojowi przemocy i wojny, o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Jaka jest przyczyna, że dzień 7 listopada jest świętem całej niemal ludzkości? Że nie było w historii takiego drugiego dnia, by tyle set milionów ludzi wszystkich narodowości i ras obchodzili jako swoje święto.

..... Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — mówi towarzysz Stalin — oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleniczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata.

Po raz pierwszy w dziejach został zdemaskowany fałsz, którym klasy posiadające tumanili narody, że prawem życia są wyzysk, grabież i wojna. Związek Radziecki pokazał, że wojna nie jest nieuchronna, że pokój jest podstawą stałego nieograniczonego wzrostu dobrobytu ludzi pracy, że kraj socjalizmu nie zna, bo znać nie może kryzysów nekających kraje kapitalistyczne, że zatem wojna nie jest potrzebna Krajowi Rad, że nie ma w tym kraju nikogo zainteresowanego w wojnie, że jednym słowem socjalizm i pokój, to są dwa pojęcia nierozzerwalnie ze sobą związane.

Dlatego to Związek Radziecki, który zrodził się z Rewolucji, głoszącej hasła położenia kresu imperialistycznej wojnie, przez 34 lata nieustępliwie walczył o pokój, służył pokojowi. I dlatego narody świata widzą w Związku Radzieckim przykład umiowania pokoju i twórczej realizacji śmiałych planów w imię szczęścia mas pracujących. Dlatego Związek Radziecki stał się pochodnią pokoju i postępu.

Wrogowie Związku Radzieckiego, płonący nienawiścią do Związku Radzieckiego: Trumanowie, Achesonowie, Churchill, Attlee pragnęliby zagłady Związkowi Radzieckiemu, bo jest to potęga, która paraliżuje ich zbrodnicze plany. Widzą oni jednak z przerażeniem, że Związek Radziecki nie tylko nie słabnie, ale wzrasta w siłę z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień.

Próbowali interweniować w pierwszych latach po rewolucji, gdy Kraj Rad był jeszcze słaby i ponieśli klęskę. Pomogli w zmontowaniu siły militarnej faszystów hitlerowskiego, aby posłużyć się nim w walce ze Związkiem Radzieckim: — ponieśli klęskę. Wstrzy mali działania wojenne przeciwko Hitlerowi, gdy napadł na Związek Radziecki, sądząc, że tym razem osiągną już upragniony cel i zawładli się. Związek Radziecki postawiony sam wobec największej machiny wojennej, jaką kiedykolwiek stworzył imperializm, zdruzgotał tę machinę pod Stalingradem, dobili bestie hitlerowskie w Berlinie i zmusił do kapitulacji imperializm japoński.

Wbrew nadziejom i knowaniom imperialistów amerykańskich i angielskich socjalistyczne państwo radzieckie wyszło z wojny jeszcze potężniejsze. Wzrósł też ogromnie autorytet Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym i jeszcze głębsza stała się miłość narodów do Kraju Rad. Lenińsko — stalinowska polityka pokoju wyraża bowiem dążenia narodów i wszystkich ludzi, dla których wojna nie jest interesem.

Narody dały wyraz swej nienawiści do wojny i do tych, którzy wojnę przygotowują — do monopolistów amerykańskich. Świadczy o tym zarówno sukces akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak i pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Narody dowiodły równocześnie, że wiedzą, kto jest za pokojem, a kto za wojną.

Nie wystarczy jednak nie chcieć wojny. Trzeba walczyć o pokój i trzeba w tej walce mieć większą siłę niż wrogowie pokoju. Siłę moralną, która daje obozowi pokoju coraz głębszą świadomość milionów ludzi i wola walki o pokój, i siłę materialną, którą przede wszystkim reprezentuje Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej Europy i Azji.

„Agresorzy chcą oczywiście — powiedział towarzysz Stalin w wywiadzie ogłoszonym 6 października br. — ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napadów na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresorów należy spotkać w pełnym uzbrojeniu”.

Pod kierownictwem WKP(b) naród radziecki wykonał powojenny plan pięcioletni, czyniąc wielki krok na drodze do komunizmu. Produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła o 73 proc. w porównaniu z r. 1940. Rozpoczęto realizację wielkich, stalinowskich budowli komunizmu — siłowni wodne nad Wołgą, Dnieprem, Donem i Amu-Darią.

Związek Radziecki pokazał światu, jak można zaprzęgać energię atomową do ujarznienia sił przyrody, a równocześnie ostrzegł podpalaczy świata, że tę samą energię atomową potrafi użyć dla ujarznienia imperialistycznych awanturników, gdyby kiedykolwiek poważnie się rozpetać wojnę światową.

Z radością przyjął świat słowa towarzysza Stalina o potęgę Związku Radzieckiego. Z dumą i radością przyjął te słowa naród polski. Z dumą, że należymy do wielkiej Rodziny Narodów na niezmiernych terenach od Łaby do Pacyfiku, z radością, że taką stanowimy potęgę.

Towarzysz Stalin, charakteryzując stałą pokojową politykę ZSRR, powiedział: „Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwiała nie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju”.

Te słowa są pochodnią, oświecającą drogę ludzkości w jej walce o pokój. **Kazimierz Golde**

...przejsie od kapitalizmu do socjalizmu i wyzwolenie klasy robotniczej spod jarzma kapitalistycznego może być urzeczywistnione nie drogą powolnych zmian, nie drogą reform, lecz jedynie drogą jakościowej zmiany ustroju kapitalistycznego, drogą rewolucji.

(Krótki Kurs Historii WKP(b))



Wystrzał „Aurory” — początek nowej ery

STIEPAN SZCZIPACZOW

Tłum. Stefan Zawadzki

Ja sławie

Ja sławie dziś burzę wydarzeń
dalekich dni Października,
na wstąpkach marynarzy
złoto kotwic w promykach,
Słony bałtycki wicher,
rząd chłopów i robotników,
epokę, która o świecie
zaczęła się w Październiku.
Partię stojącą na straży,
mądrą i nieulekłą
i pięciolatek naszych
surowe piękno.
Pola nabrzmiałe chlebem,
ja sławie — wolny poeta,
i sztandar, który nad Kreml
naszą planetę oświeca.
Ja sławie młodość i wiosnę,
pszczoły i kwiatów pęki,
przetkany koronką mostów
Dunaju błękit.
Ja sławie nasz szlak nielekki,
historii karty nowe,
wstające u mórz dalekich
Chiny Ludowe.
Ja sławie nasze zwycięstwo,
słyszysz, fanfary grzmiące?
Ja sławie naszą planetę
w komunizmie lecającą!
W Smolnym, w aktowej sali
Lenin i Stalin wtedy
jej drogę tę wskazali...
Ja sławie prostych żołnierzy,
i słony bałtycki wicher,
rząd chłopów i robotników,
epokę, która o świecie
zaczęła się w Październiku.



Szturm na Pałac Zimowy

Inicjatorzy Czynu Październikowego z honorem wypełnili swe zobowiązania

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu rozpoczęła już taśmową produkcję

WARSZAWA (PAP). Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu — największa inwestycja przemysłowa sześciolatki w Warszawie, symbol przyjaźni polsko-radzieckiej — ruszyła, w dniu 6 bm., w przeddzień 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W tym radosnym dniu Inicjatorzy Czynu Październikowego — załogi budowlane i produkcyjne SFO uchwiliły meldunek do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Meldunek brzmi:

Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu z dumą i radością melduje Ci, Obywatelu Prezydencie, że w dniu dzisiejszym wykonała podjęte zobowiązania, na część 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, uruchamiając pierwszą halę montażową SFO na 55 dni przed terminem, przewidzianym w planie państwowym.

Dziś o godz. 14.00 opuścił taśmę pierwszy samochód osobowy marki M-20 „Warszawa”.

Natchnieniem w naszej pracy były słowa wypowiedziane przez Ciebie, Obywatelu Prezydencie, na pierwszej konferencji PZPR w Warszawie w 1949 r., gdzie mówiąc o wielu potężnych zakładach pracy, jakie powstaną w Warszawie w ramach planu 6-letniego zapowiedziałeś budowę Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, która „stać się dumą Warszawy pracującej i całej Polski”.

Załogi FSO i przedsiębiorstw budowlano-montażowych przepełnione głębokim patriotyzmem, z zapalem przystąpiły do pracy dla wykonania tej wielkiej budowlanej socjalizmu w planie 6-letnim.

Pierwszy etap naszych zadań wykonaliśmy nie szczędząc wysiłków. Osiągnięcie tego wyniku zawdzięczamy w pierwszym rzędzie braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, termi nowym dostawom sprzętu i części z ZSRR oraz pomocy inżynierów i techników radzieckich, którzy służyli nam radą, przykładem i swoim wielkim doświadczeniem.

Po tym pierwszym naszym sukcesie uzbudziłem w dotychczasowe doświadczenia przystępujemy z tym większą energią do dalszych prac nad wykończeniem i uruchomieniem

pozostałych działów naszej fabryki.

W pracy tej przyswlecać nam będzie świadomość, że uruchomienie całej fabryki będzie wielkim wkładem w realizację planu 6-letniego, w budowę silnej i uprzemysłowionej Polski socjalistycznej.

Przed potężnymi halami Fabryki Samochodów Osobowych na wysokich masztach powiewają czerwone i białe, czerwone flagi. Na ścianie olbrzymiej hali montażowej widnieją portrety Józefa Stalina, Bolesława Bieruta i Feliksa Dzierżyńskiego.

Uroczystość uruchomienia fabryki odbyła się w obecności członków rządu z wicepremierami Mincem i Korzyńskim oraz Ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele.

W uroczystości wziął udział członek Rady Państwa, wicemarszałek sejmu Barcikowski.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR Mazur, Nowak i Ochab oraz przedstawiciele

stronnictw politycznych CRZZ i ZMP.

Obecni byli również charge d'affaires ZSRR w Polsce — Zaikin, przedstawiciele radzieckiej delegacji WOKS na obchód Międzypaństwowej przyjaźni polsko-radzieckiej oraz przedstawiciele ekipy rzeczoznawców radzieckich, która współpracowała przy budowie FSO.

Goście z zainteresowaniem obejrżeli wspaniałe, nowoczesne urządzenia fabryki oraz proces montażu samochodów.

Gdy pierwsze 3 samochody M-20 „Warszawa” opuszczały halę montażową, rozległa się burza oklasków i okrzyków na cześć bohaterów załogi Żerania, która dzięki swej wytrwałej pracy zapoczątkowała nową erę w historii polskiego przemysłu motoryzacyjnego.

W chwili po tym w olbrzymiej hali magazynowej, wypełnionej szczerze kilkutyśniczną rzeszą robotników, techników i inżynierów, rozpoczęła się uroczysta akademicka z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, połączona z uroczystością otwarcia fabryki.

Moskwa pod znakiem Wielkiej Rocznic

MOSKWA (PAP). — Uroczystości i radości, w poczuciu dumy z osiągniętych sukcesów, obchodzą narody ZSRR 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Cały kraj radziecki przybrał odświętną szatę. Przepięknie udekorowana jest stolica kraju zwycięskiego socjalizmu — Moskwa. Nad wielopiętrowymi gmachami topoczą czerwone sztandary, wszędzie widnieją portrety przywódców partii i rządu, transparenty z bojowymi hasłami KC WKP(b). W przedmieściu wielkiego świata Moskwa rozjarzyła się w godzinach wieczornych milionami świateł. Naprzeciw Kremla spowite w czerwieni, umieszczone zostały olbrzymie portrety Lenina i Stalina. Nad portretami hasło: „Pod sztandarem Le-

nina, pod kierownictwem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu”.

Defilada wojskowa na Placu Wojskowym

Na Placu Czerwonym dnia 7 listopada, w 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbędzie się defilada wojskowa garnizonu moskiewskiego. Defilada rozpocznie się o godz. 10 rano. Wezmą w niej udział: słuchacze akademii wojskowych, jednostki wojskowe garnizonu moskiewskiego. Defiladę przyjmie marszałek Związku Radzieckiego — Malinowski. Dowódcą defilady będzie dowódca garnizonu moskiewskiego i wojsk moskiewskiego okręgu wojskowego gen. Artemiew. Po defiladzie rozpocznie

się o godz. 11 manifestacyjno-pochód ludności pracującej stolicy.

Z całego kraju napływają do stolicy ZSRR meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez radzieckie masy pracujące dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Październiki.

O swych osiągnięciach wytwórczych meldują budowniczowie wielkich obiektów hydroenergetycznych, hutnicy ukraińscy i magnitogorscy, górnicy Zagłębia Donckiego i Karagandyjskiego, kołchoźnicy i pracownicy sowchozów.

Serdeczne powitanie delegacji polskiej

Do Moskwy przybyły z całego świata delegacje robot-

nicze, związkowe i społeczne, które wezmą udział w obchodach 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Serdecznie powitano na Dworcu Białoruskim w Moskwie delegację polską z przewodniczącym CRZZ — Wiktorem Kłosiewiczem na czele. Delegację powitał sekretarz WCSPS — Leonid Solowiew, oraz odpowiedzialni pracownicy WCSPS. Obecni byli również członkowie ambasady RP w Moskwie.

Odpowiadając na przemówienie powitalne, kierownik delegacji polskiej — Wiktor Kłosiewicz przekazał narodom radzieckim serdeczne i braterskie pozdrowienia w imieniu polskich związków zawodowych, klasy robotniczej i mas pracujących Polaki Ludowej.

Drapesze z okazji 34 rocznicy

Wielkiej Rewolucji Październikowej

Do

Towarzysza N. M. Szwerlika

Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najgorętsze pozdrowienia narodu polskiego i moje własne dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Was osobiście.

Naród polski z wdzięcznością swe wyzwolenie Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem. Dziś w oparciu o wszechstronną i bezinteresowną pomoc wielkiego Kraju Rad i umacnianie swą niezłomną przyjaźń z niezwykłym Związkiem Radzieckim, Polska kształtuje swoją lepszą przyszłość, buduje podstawy socjalizmu.

W dniu święta Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, naród polski życzy bratnim narodom radzieckim dalszych zwycięstw we wspaniałej budowie komunizmu i w umacnianiu potęgi swej wielkiej ojczyzny — ostoju pokoju i postępu, nadziei pokój miłujących narodów świata.

BOLESŁAW BIERUT

Do

Towarzysza J. W. Stalina

Przewodniczącego Rady Ministrów

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kreml

W 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz narodom Związku Radzieckiego, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym, najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu i rozwijaniu dzieła, które zrodzone z wielkich dni Października jest dziś nadzieją i otuchą wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju i o niego walczą.

Dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki historycznemu zwycięstwu naródów radzieckich nad hitleryzmem, oraz dzięki nieustannej i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego — naród polski może dziś rozwijać wszystkie swe siły gospodarcze i kulturalne, budując nowy ustrój oparty na sprawiedliwości społecznej, umacniając tym samym swoją niepodległość.

Budownictwu pokojowemu i obronie pokoju przed zakusami imperialistycznych agresorów naród polski poświęca wszystkie swe siły, by wspólnie z innymi pokojowymi narodami, pod przewodnictwem wielkiej ojczyzny socjalizmu kroczyć ku szczęśliwej przyszłości.

JOZEF CYRANKIEWICZ

Do

Towarzysza A. J. Wyszyńskiego

Ministra Spraw Zagranicznych

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Polska — tak jak dotychczas — dołoży wszystkich sił, aby pokój zwyciężył wojnę. Gwarantujemy naszemu zwycięstwu jest fakt, że ruch pokoju obejmuje setki milionów obywateli na całym świecie i wciąż rośnie: że przewodzi mu potężny Kraj Rad i Chorągiew Pokoju — wielki Stalin.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Narody całego świata nie chcą wojny!

II Sesja Światowej Rady Pokoju kontynuuje swe obrady w Wiedniu

WIEDEN (PAP). W niedzielę odbyło się tylko przed południowe posiedzenie II Sesji Światowej Rady Pokoju, któremu przewodniczył delegat niemiecki prof. Friedrich. Na posiedzeniu przemawiali: Thakin Lwin (Burma), pani Branca Flahó (Brazylia), pani Hoereth-Menge (Niemcy Zachodnie), prof. Leopold Infeld (Polska), Ernest Weiss (Triest), prof. Zinaida Gagarina (ZSRR), sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów Joe Nordmann (Francja) oraz Abderhaman Bouchama (Alger).

W niedzielę po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nie wyłontonych na sesji Światowej Rady „Pokoju komisji” — politycznej i kulturalnej. Obrady Komisji Politycznej toczą się w trzech podkomisjach. Pierwsza zajmuje się sprawami Dalekiego Wschodu, druga zagadnieniami europejskimi, trzecia zaś problemami rozbrojenia.

Komisje opracują projekty rezolucji, które przedstawione zostaną na plenarnym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju.

Mówca stwierdził, że podjęcie wojennych usiłowań wykorzystania krajów kolonialnych i zależnych dla swych koszmarnych planów. Na terytorium tych krajów buduje się bazy wojskowe. W Pakistanie przygotowano wojenne pochłaniają 75 proc. budżetu.

Narody Azji, jak i innych części świata, — podkreślił mówca — nie chcą wojny. Popierają one apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paku Pokoju. W stolicy Pakistanu Karaczi, w ciągu jednego tylko tygodnia apel ten podpisało 10 tys. ludzi. Walka o pokój w krajach kolonialnych i zależnych łączy się nierozdzielnie z walką o wyzwolenie narodowe, z walką przeciwko uciśnieniu imperialistycznemu. Narodził się wietnamski, Burmy, Indii, Pakistanu i innych krajów Azji pragną pokoju i wolności.

Reprezentant Grecji, prof. Kokkalis zaznaczył, że podjęcie wojennych w chwili obecnej koncentrują swą uwagę na basenie Morza Śródziemnego, i w związku z tym włączyli Grecję i Turcję do paktu atlantyckiego. Nakładano na Grecję nowe ciężary nie do zniesienia. W Grecji panuje głód, nędza i hula terror monarcho-faszystowski.

Mówca podkreślił, że naród grecki stanowczo protestuje przeciwko rządowej polityce głodu i wojny. Mimo

bestialskiego terroru monarcho-faszystowskiego, — w Grecji wzrasta się z każdym dniem ruch protestu przeciwko wciąganiu kraju do agresywnych planów. Mówca w zakończeniu zapewnił uczestników sesji, że naród grecki nie będzie walczył przeciwko obozowi pokoju, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki.

Członkini delegacji egipskiej — Seza Nubarawi, oświadczyła, że naród egipski znajduje się w chwili obecnej w walce z okupantami brytyjskimi. W Suezie, w Port Saidu i w innych miejscowościach Anglików nie tylko znaczne siły zbrojne, by stłumić walkę narodowo-wyzwoleńczą Egiptu. Prowokacyjne akty Anglików nie tylko nie odstraszają Egipcjan, lecz wręcz przeciwnie, przyczyniają się do wzrostu ruchu antyimperialistycznego. Dokerzy, kolejarze i inni robotnicy odmawiają współpracy z okupantami, mimo że Anglikcy grożą im za to śmiercią.

Mówczynie zakomunikowała, że w walce narodowo-wyzwoleńczej Egiptu kobiety biorą aktywny udział. Stworzyły one niedawno specjalny komitet walki o pokój i o wolność. Kobiety egipskie wraz z całą ludnością domagają się natychmiastowego wycofania wojsk okupacyjnych z Egiptu.

Słowa przedstawicielki Egiptu przyjęte zostały długimi owacyjnymi oklaskami.

Historia uczy nas — powlekał przewodniczący Chińskiego Komitetu Obronców Pokoju Kuo Mo-żo — że wszelkie próby ujarzmania cudzych krajów — zawsze kończyły się fiaskiem. Ci, którzy marzą o podbijaniu narodów, nie liczą się z lekcjami historii.

Narody Chin i Korei z zadowoleniem przyjęły inicjatywę przedstawicieli radzieckich go w ONZ Malika, dotyczącą pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Lecz rząd amerykański, który zmuszony był wyrazić zgodę na rokowania, uporczywie sabotuje te rokowania i nie dopuszcza do porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Mówca stwierdził, że jest rzeczą konieczną pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej. Uregulowanie takie utworzy drogę do rozwiązania wszystkich pozostałych problemów na Dalekim Wschodzie i na świecie.

Delegat francuski, Dastier de la Vigerie, oświadczył, że prosi ludźle Francji są głęboko zaniepokojeni renitencją Niemiec Zachodnich. Naród nasz — powiedział on — walczy o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z demokratycznymi, zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami.

Proponujemy — oświadczył dalej mówca — utworzenie komitetu telefonicznego uregulowania kwestii niemieckiej.

Pomnik Generalissimusa J. Stalina stanął w stolicy Albanii

TIRANA (PAP). Agencja TASS podaje, że w Tiranie, na placu Skanderbega odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Stalina. Na wiecu, który poprzedził odsłonięcie pomnika zgromadziło się ponad 50 tys. osób. Na wiecu przybyli członkowie KC Albańskiej Partii Pracy oraz członkowie rządu z Enver Hoddą na czele, członkowie Prezydium Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciele

dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz delegaci partii komunistycznych i robotniczych, którzy przybyli do Albanii na uroczystości 10 rocznicy założenia Albańskiej Partii Pracy.

Po odegraniu hymnów państwowych Albanii i ZSRR odsłonięcia pomnika dokonał Enver Hoddza.

Pomnik Stalina wykonany został z brązu. Wysokość jego sięga 9 m.

Otwarcie VI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PARYŻ (PAP). 5 listopada, odbyło się w pałacu Chaillot końcowe posiedzenie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczęła się w Nowym Jorku we wrześniu ubiegłego roku.

W imieniu delegacji ZSRR przewodniczący delegacji Malik złożył projekt rezolucji wzywający zgromadzenie do przedstawienia sprawy reprezentacji Chin w ONZ na VI sesję.

Wobec odrzucenia propozycji radzieckiej Malik oświadczył, że delegacja ZSRR rezerwuje sobie prawo powrócenia do sprawy reprezentacji Chin w ONZ podczas obrad VI sesji zgromadzenia.

PARYŻ (PAP). we wtorek po południu rozpoczęła się VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w pałacu Chaillot w Paryżu. Otwarcia sesji dokonał ustępujący przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego delegat Iranu — Entezam.

Prezydent Francji Vincent Auriol powitał delegatów.

Przewodniczącym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wybrany został delegat Meksyku — Luis Padilla Nervo.

Następnie obrady odroczone do środy godz. 16 min. 20.

Ostatnie meldunki z bułewu taśmowca węglowego

w porcie szczecińskim

SZCZECIN (PAP). — W przeddzień uruchomienia taśmowca węglowego i jednej z dwóch olbrzymich wyrotnic w porcie szczecińskim brygady Zawadzkiego i Chroboka zakończyły montaż wyrotni. Próby udały się znakomicie. Wielkie cielsko stalowe hębna posłusznie poddaje się woli człowieka. Taśmowiec może rozpocząć próbny przeładunek.

Lenin i Stalin – wodzowie Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej



„24 października 1917 r.” (obraz malarza W. Sierowa).

Włodzimierz Majakowski

Przełożył Adam Ważyk

LENIN I PARTIA

Słowa nasze,
nawet
co ważniejsze słowo
ściera się w użyciu,
jak ubiór, co sparciał.

Chcę,
by zajaśniało na nowo
najdostojniejsze ze słów —
partia.

Jednostka,
co komu po niej?
Jednostki głosik
cieniasz od pisku.

Do kogo dojdzie? —
ledwie do żony.

I to,
jeżeli pochyli się blisko.
Partia —
to głosów
jeden poryw —
zbiły w bezliku
cichych i cienkich,
pekają
od nich
wrogów zapory,
jak w huku armat
w uszach
bębenki.

Zle człowiekowi,
kiedy sam jest.
Błąd samemu,
nie nie zwoluje —
Byle dryblas
współ go przełamie.
I nawet słabsi,
ale we dwoje:
A gdy się
w partię
zejdziemy w walce —
to padnij, wrogu,
leż i pamiętaj.

Partia —
to ręka milionopalcu,
w jedną
młazdząca
pięć zaciśnięta.

Jednostka — zerem,
jednostka — bzdurą.
sama —
nie ruszy
pięciopalcowej kłody,
choćby
i wielka
była figura,
a coż dopiero podnieść
dom pięciopiętrowy.

Partia —
to barki
milionów ludzi
ciasno do siebie przypartych —
podwigniem
gmachy, do nieba podrzucim,
napląwszy mięśnie i oddech
w partię.

Partia —
to stół paclerzowy klasy robotniczej,
Partia —
to nieśmiertelność naszej sprawy.
Partia —
to jedno,
co mnie nie zdradzi.

Dziś jam subiektem,
a jutro
ścieram cesarstwa z mapy.

Móżg klasy,
sprawa klasy,
siła klasy,
chiłuba klasy —
oto czym jest partia.

Partia i Lenin —
bliźnięta — bracia —
kogo bardziej
matka — historia cen?
Mówimy — Lenin,
a w domyśle —
partia.

Mówimy — partia,
a w domyśle — Lenin.

Pod kierownictwem partii bolszewików, pod wodzą największych geniuszy rewolucji, Lenina i Stalina, 7 listopada 1917 r. proletariatusi ujął władzę w swe ręce i stał się odtąd klasą państwa.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej było triumfem leninowsko-stalinowskiej teorii, strategii i taktyki. Po ustanowieniu swej dyktatury, klasa robotnicza uczyniła z niej główny ośrodek rewolucyjnego przeobrażenia społeczeństwa. Każdy upływający rok ukazuje coraz wyraźniej międzynarodowe znaczenie rewolucji, siłę jej oddziaływania na bieg rozwoju społecznego, rolę historyczną i wielkość wodzów rewolucji — Lenina i Stalina.

Na długo przed zwycięstwem Rewolucji Październikowej Lenin i Stalin stwierdzili, że ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego przeniosł się z Zachodu na Wschód — do Rosji, że rosyjska klasa robotnicza stała się awangardą proletariatusi międzynarodowego. Lenin i Stalin są twórcami nowej teorii rewolucji socjalistycznej. U podstaw tej teorii leży leninowska analiza imperializmu. Opierając się na wykrytym przez siebie prawie nierównomierności rozwoju kapitalizmu, Lenin udowodnił możliwość zwycięstwa socjalizmu początkowo w kilku krajach, lub nawet w jednym, z osobną wziętym kraju.

Lenin i Stalin dowiedli w sposób naukowy, że w r. 1917 front imperializmu najsłabszy był w Rosji i że tam można było go przerwać przede wszystkim. Rosyjska klasa robotnicza miała już wówczas za sobą szkołę dwóch rewolucji, była zahartowana w walkach. Wysoki stopień zorganizowania i uświadomienia politycznego proletariatusi rosyjskiego, kierowanego przez bojową awangardę — partię bolszewików — poparcie, udzielone robotnikom przez biedotę chłopską i żołnierzy, spragnionych ziemi i pokoju, istnienie nieznanych dotąd masowych organizacji politycznych — Rad — oto czynniki, które stwarzały warunki przerwania łańcucha imperializmu w Rosji.

W swych słynnych Tezach Kwieśniowych Lenin nakreślił konkretny plan przejścia do rewolucji socjalistycznej. W tezach tych Lenin sformułował

swój genialny wniosek, że najlepszą polityczną formą dyktatury proletariatusi jest republika Rad, nie zaś demokratyczna republika parlamentarna. Ta teza Lenina miała ogromne znaczenie dla zwycięstwa rewolucji socjalistycznej.

Partia bolszewików została uzbrojona przez Lenina i Stalina w doskonale opracowany strategiczny plan przejścia od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej. Była ona jedyną partią, posiadającą rewolucyjny program w kwestii chłopskiej i narodowej, jedyną partią prowadzącą konsekwentną rewolucyjną politykę w sprawie wojny i pokoju.

W przededniu Rewolucji Październikowej Lenin i Stalin przedstawili partii konkretny plan powstania. Aby plan ten mógł być wykonany musiała istnieć rewolucyjna partia — partia proletariatusi, wolna od oportunistów, nieprzebiegna wobec ugodowców i kapitulantów, rewolucyjna w stosunku do burżuazji i do jej władzy państwowej. Aby partia mogła plan ten zrealizować, na jej czele winni byli stać wodzowie nieustraszeni w walce o rewolucję socjalistyczną.

Partia taka, tacy wodzowie, istnieli tylko w Rosji. Była to partia bolszewików i jej wielcy wodzowie — Lenin i Stalin. Kierując się ich wskazaniami, bolszewicy wyzwolili masy spod wpływu partii drobnoniemieckich (eserowców, mieńszewików, anarchoistów). Równocześnie, pod kierownictwem Lenina i Stalina, partia udaremniła próby kapitulantów i zdrajców, znajdujących się w szeregach partii — Zinowiewa, Kamieniewa, Bucharina, Trockiego i innych, którzy usiłowali zawrócić partię z drogi rewolucji socjalistycznej.

Lenin i Stalin walczyli nieugięcie o hegemonię klasy robotniczej w rewolucji. W klasie robotniczej widzieli oni siłę, zdolną przebudować Rosję na zasadach socjalistycznych; uważali, że tylko klasa robotnicza może skupić wokół siebie wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych. Lenin i Stalin zaszczepili klasie robotniczej świadomość jej prawdziwych interesów klasowych i idei komunizmu.

Po zdemaskowaniu trockistów, którzy usiłowali narzucić partii pogląd o ko-

nieczności uzależnienia rewolucji socjalistycznej w Rosji od rewolucji proletariatusi na Zachodzie Stalin wypowiedział na VI Zjeździe partii (w lipcu 1917 r.) prorocze słowa: „Nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, który urobię drogę do socjalizmu... Należy odrzucić przestarzały pogląd jakoby tylko Europa mogła wskazać nam drogę. (J. Stalin. Krótki Kurs Historii WKP(b), wyd. Książka, str. 221).

VI Zjazd skierował partię ku powstaniu zbrojnemu, ku zdobyciu dyktatury proletariatusi. Jasna perspektywa rozwoju rewolucji, jaką w referacie i przemówieniach, wygłoszonych na VI Zjeździe nakreślił tow. Stalin, natchnęła klasę robotniczą i jej partię otuchą, zaszczepiła im niezłomną wiarę w zwycięstwo.

Towarzysz Stalin kierował przygotowaniem do Rewolucji Socjalistycznej, pozostając w ścisłym kontakcie z Leninem, który po wypadkach lipcowych zmuszony był dla-

niepodzielnie kierowanie przez bolszewików przygotowaniem do Rewolucji Socjalistycznej. Izolacja partii drobnoniemieckich — ugodowych partii mieńszewików i eserowców, taktyka przekształcenia Rad w organa władzy państwowej, umiejętne przetrzymywanie mas na ich własnym doświadczeniu o słuszności hasła bolszewickiego, które dzięki temu stawały się hasłami samych mas.

Zwycięstwo powstania Październikowego było triumfem leninowsko-stalinowskiego kierownictwa rewolucją. O losach kapitalizmu w Rosji zadecydował fakt, że partia bolszewicka, pod światłym kierownictwem Lenina i Stalina, skierowała we wspólny potężny potok rewolucji tak różnorodny ruchy rewolucyjne, jak ogólnodemokratyczny ruch na rzecz pokoju, chłopsko-demokratyczny ruch na rzecz odebrania ziemi obywatelom, ruch wyzwolenia narodów uciskanych, domagających się równo-



Wystąpienie J. Stalina na VII Wszechrosyjskiej (Wszystkorośyjskiej) konferencji bolszewików w 1917 r. (rys. malarza Wasiljewa).

ść w konspiracji. We wrześniu 1917 r. Lenin postawił na porządku dziennym hasło powstania zbrojnego i nakreślił ogólny plan walki zbrojnej.

Lenin i Stalin, najwięksi strategowie komunizmu, określił z genialną przenikliwością najodpowiedniejszy moment powstania, a więc moment, gdy kryzys doszedł do najwyższego punktu, gdy awangarda była gotowa bić się do końca, gdy rezerwy gotowe były pójść za awangardą, a w szeregach przeciwnika panowało kompletne zamieszanie.

W swej klasycznej pracy „Rewolucja Październikowa” taktyka rosyjskich komunistów” Stalin podkreślił następujące właściwości taktyki bolszewików, która umożliwiła zwycięstwo dyktatury proletariatusi:

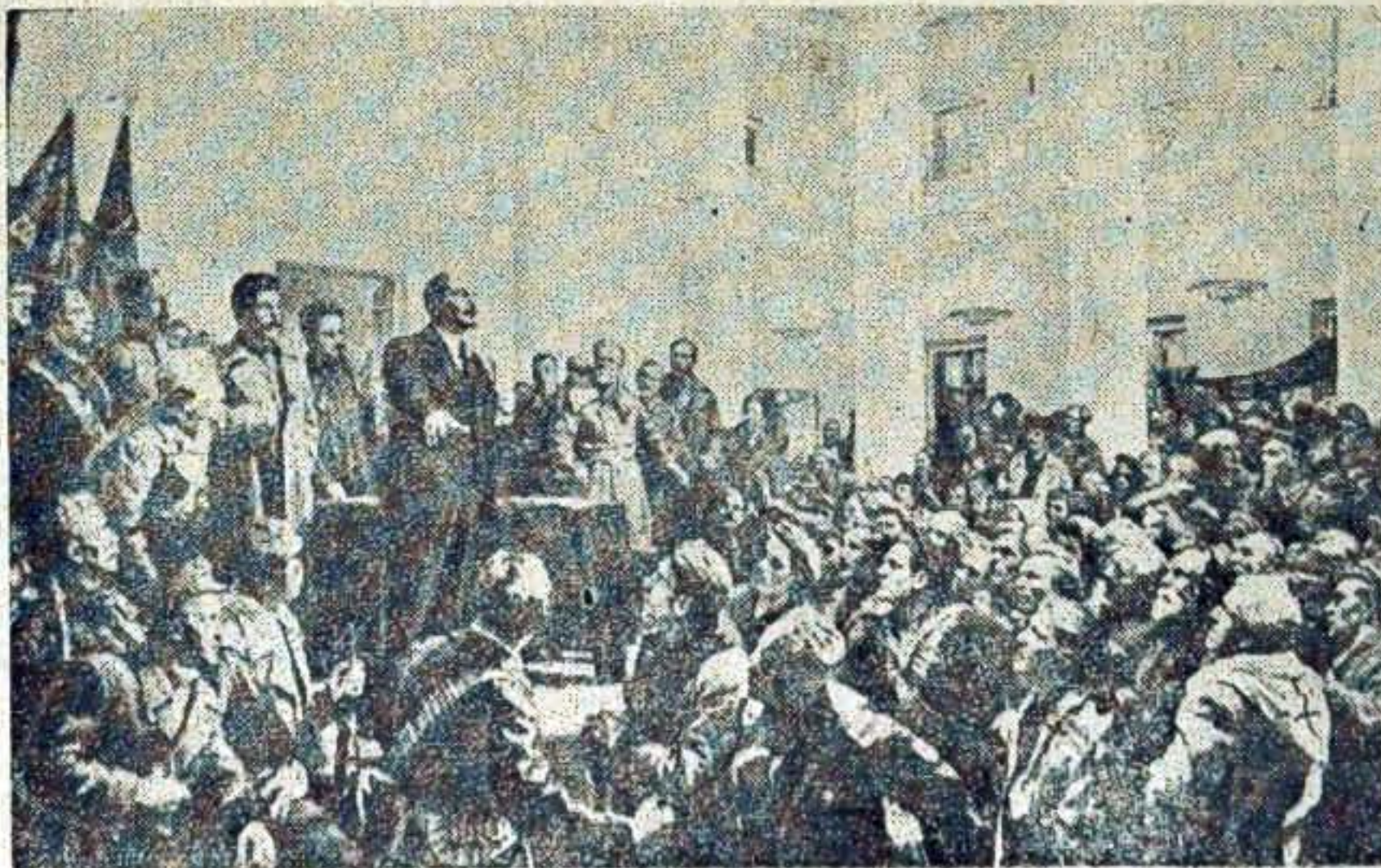
uprawnienia narodowego oraz socjalistyczny ruch proletariatusi, walczącego o obalenie burżuazji i ustanowienie dyktatury proletariatusi.

O losach kapitalizmu w Rosji zadecydowała służba taktyka bolszewików, umiejętność wykorzystywania ich w interesach rewolucji wszelkich sprzeczności w obozie wroga, umiejętność stosowania wszystkich form walki i organizacji oraz omijania wszelkiego rodzaju przeszkód na drodze do celu.

Ustrój radziecki, stworzony przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, dał narodowi radzieckiemu nieugiętą siłę. Historyczne zwycięstwa narodu radzieckiego, który utorował ludzką drogę do komunizmu są dla milionów ludzi na całym świecie bodźcem do walki przeciw niewoli kapitalistycznej, o demokrację i socjalizm.

Potężne mocarstwo radzieckie jest ostoją całej postępowej ludzkości, heroldem walki o trwałą pokój i demokrację ludową, walki przeciwko amerykańsko-angielskim podżegaczom do nowej wojny światowej. Z historycznych doświadczeń Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej czerpią naukę wszystkie kraje świata. Na doświadczeniach tych komunistyczna partia całego świata uczy się, w jaki sposób pozyskiwać masy, uzbrajać je w rewolucyjną strategię i taktykę, uczy się, jak walczyć i zwyciężać.

J. Pietrow



„Władza radom — pokój narodowi” (obraz malarzy: D. Nadharadana, M. Maszallnowa, W. Przybyłowskiego i L. Suszalczewa).

Polacy na barykadach Października

Klasa robotnicza Polski przez dziesiątki lat walczyła u boku rosyjskiej klasy robotniczej, przeciwko wspólnemu wrogowi — caratowi i kapitalistom. Szczególnie wyraźny charakter walka przybrała w okresie rewolucji 1905 r. i w okresie pierwszej wojny światowej.

STOSUNEK BOLSZEWIKÓW DO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

14 marca 1917 r. Petersburska Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, na wniosek bolszewików wydała orzeczenie do narodu polskiego.

„Carat, który w ciągu lat lat dawił zarówno naród polski



Jednym z bohaterów Października był Bronisław Wesołowski, współtwórca i działacz SDKPiL, podstępnie zamordowany przez polską reakcję w 1919 roku, po przyjeździe do Polski, jako delegat Czerwonego Krzyża.

ski jak i rosyjski został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska — pisali robotnicy petersburscy. — Zawładając o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim fanatyzmem — Piotrogrodzka Rada Delegatów oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym — na rodowym...”

Wypadki rewolucyjne toczyły się z błyskawiczną szybkością, 7 listopada władza w Piotrogrodzie przeszła w ręce ludu, a w kilka dni później Republika Radziecka wydała historyczny dokument. Paragraf trzeci podpisanego przez Lenina dekretu Rady Komisarzy Ludowych brzmiał:

„Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesar-

stwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, ze stałą ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jednolitości, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”.

Rewolucyjne hasła wyzwolenia społecznego i narodowego, głoszone i realizowane przez bolszewików sprawiły, że Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, wszyscy świadomi robotnicy polscy, wielu naszych żołnierzy, walczących w szeregach armii imperialistycznych — opowiedziało się po stronie rewolucji i partii, która rewolucji tej przewodziła.

„Zwycięstwo robotników rosyjskich — czytamy w odezwie moskiewskiej grupy SDKPiL — jest podwójnym naszym zwycięstwem. Ich walka jest naszą walką. Rewolucja rosyjska, przynosząc wolność i braterstwo ludom Europy i nam robotnikom, zapewnia rzeczywiste i pełne wyzwolenie narodowe...”

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej stwarzało perspektywę wyzwolenia społecznego polskich mas ludowych, które jedynie mogły zapewnić utrwalenie niepodległości i budowę nowego, sprawiedliwego ustroju. Robotnicy i pracownicy chłopstwo entuzjastycznie przyjęły wieść o Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Powstała Rada Robotnicza i Chłopska w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu, Lublinie i wielu innych miastach i okęgach. Ale komuniści polscy byli w tym czasie jeszcze zbyt słabi, by z powodzeniem zastosować zwycięską strategię partii bolszewickiej. Zdrada prawicowych przywódców socjaldemokratycznych pozwoliła burżuazji zdławić wrzenie mas ludowych, rodzące się pod wpływem zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

POLSCY ŻOŁNIERZE REWOLUCJI

Wśród bohaterów Rewolucji Październikowej nie brak wybitnych Polaków. Piękna kartą w historii walk o socjalizm jest działalność Feliksa Dzierżyńskiego członka KC WKP(b) najbliższego współpracownika Lenina i Stalina, o którym Stalin powiedział: „Kiedy teraz, nad otwartą trumną, wspomniemy całą przebyta przez twarz Dzierżyńskiego drogę — więzienia, katorgę, zesłanie, Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kontrrewolucją, odbudowę

zrujnowanego transportu, budowę młodego przemysłu socjalistycznego — ma się ochotę scharakteryzować to tętniące energią życie jednym słowem: waleczny płomień”.

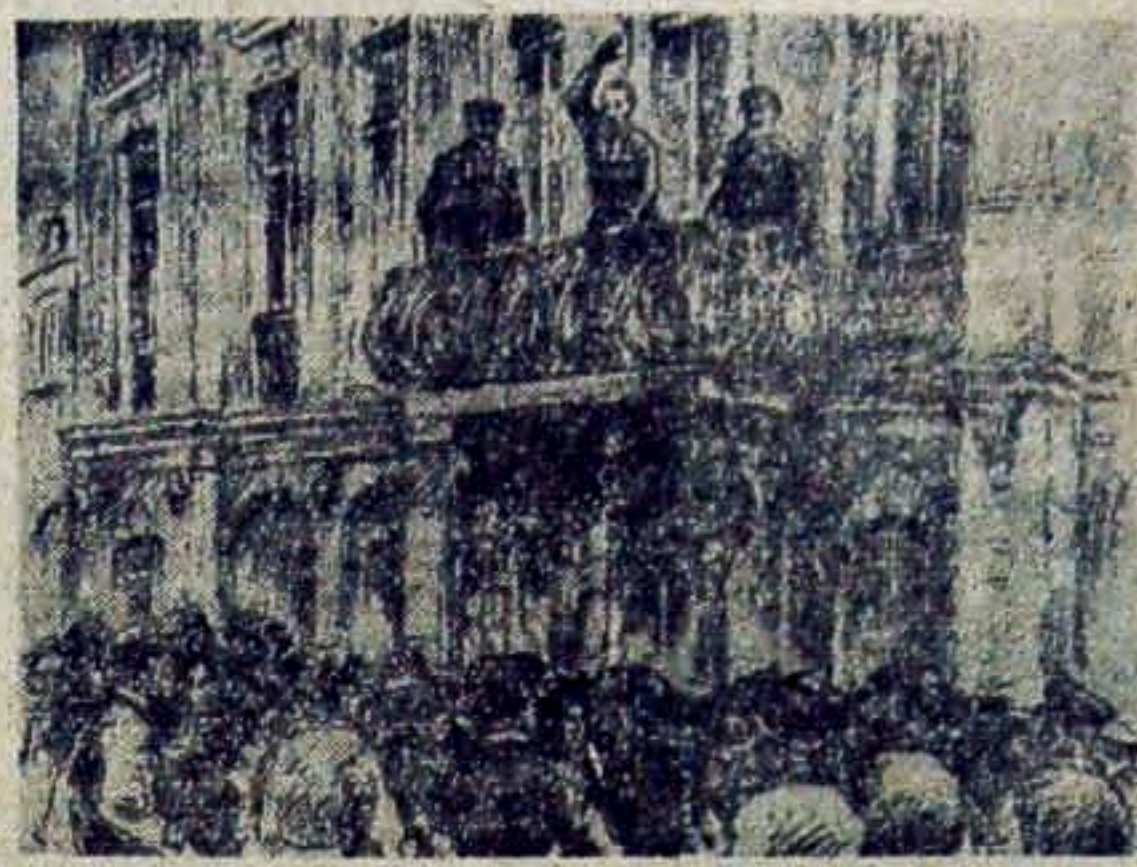
Piękną kartę stanowi życie i praca Juliana Marchlewskiego, jednego z przywódców Komitetu Rewolucyjnego Polski, który działał w Białymstoku i Bronisława Wesołowskiego, współtwórcy i czołowego działacza SDKPiL — członków Centralnego Komitetu Wykonawczego Zjazdu Rad, Wincentego Matuszewskego, Zbigniewa Fablerkiewicza, Stanisława Kuleszyńskiego i wielu innych współuczestników historycznych dni 1917 roku.

Polscy rewolucjoniści stanęli w wielkich Dniach Październikowych u boku swych rosyjskich towarzyszy. Organizowali oni do walki rewolucyjnej polskich robotników i chłopów, których wojna rozruciła po niezmierzonych obszarach Rosji. W owych historycznych dniach wyrastał niestrudzony żołnierz rewolucji — Karol Świerczewski. W rewolucyjnych szeregach krzepł hart rewolucyjny i talent wojenny przyszłego zwycięzcy spod Stalingradu — wielkiego syna Warszawy, wychowanka stalinowskiej szkoły zwycięzców Marszałka Konstantego Rokossowskiego.



Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski chlubnie odznaczył się w Rewolucji, dowodząc pułkiem Czerwonej Kawalerii.

Reakcyjne ugrupowania polskiej burżuazji i obszarników pomimo mglistego i mętnego stanowiska Rządu Tymczasowego wobec sprawy naszej niepodległości — opowiadali się po jego stronie, po zwycięstwie rewolucji lutowej występując wyraźnie przeciw Władzy Radzieckiej. Zaprzędana międzynarodowym imperializmem polska reakcja przyste-



W momencie, kiedy Armia Czerwona walczyła z wojskami Piłsudskiego zwycięsko rozwijała ofensywę powstał w lipcu 1920 roku w Białymstoku — Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, organ rewolucyjnej władzy ludowej. Na jego czele stał: Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński i Feliks Kon.

Na zdjęciu: Dzierżyński przemawia z balkonu Akademii Medycznej, w której w tych pamiętnych latach mieścił się Komitet Rewolucyjny.

puje do haniebnej i zbrodniczej interwencji przeciwko ZSRR. Interwencję popiera stojąca na usługach burżuazji PPS. Wykorzystując słabe uświadomienie polityczne, żerując na uczuciach patriotycznych części wysiedleńców polskich — burżuazji udaje się utworzyć kontrrewolucyjne oddziały Hallera, Dowbór - Muśnickiego i Czumy. Piłsudski pod płaszczykiem obrony niepodległości, a w obronie zagrożonego obszarniczego posiadania na Litwie, Ukrainie i Białorusi organizuje „krucjatę XX wieku” — maros na Kijów.

W odpowiedzi na organizację zdrady narodowej powstają polskie rewolucyjne siły zbrojne: Pierwszy Rewolucyjny Pułk Polski, Lubelski Pułk Strzelecki, Warszawski Pułk Czerwonych Ułanów. Wielu Polaków walczy w szeregach Armii Czerwonej. Jednostki polskie w czasie agresji Piłsudskiego w 1920 roku twardo i nieustępliwie broniły zdobyczy rewolucji, stojąc po stronie Armii Czerwonej.

W RÓDZIE POLEGŁYM BOHATEROM

Przeciw najlepszym synom polskiej klasy robotniczej, walczącym w obronie Rewolucji Proletariackiej zgodnie wystąpiły siły kontrrewolucji i interwencji. Rozgromione przez rewolucję partie eserowców, mieniszeików, nacjonalistów poparły w okresie interwen-

cji białogwardystów, organizowały terror przeciwko działaczom komunistycznym. Zbrodnicze strzały skierowane do Lenina i Uryckiego — dosięgnęły Piotra Borewicz, członka SDKPiL, jednego z organizatorów jednostek kawaleryjskich Armii Czerwonej, bohatera spod Orla, Woroneża i Czerwonego Krzyża, Ignacego Gruszkowskiego, członka SDKPiL, Władysława Figielskiego, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych radzieckiego Turkiestanu i wielu innych.

Reakcja polska w zbrodniczy sposób zamordowała Wincentego Matuszewskego, członka Zarządu Głównego SDKPiL, uczestnika Rewolucji Październikowej, Stanisława Bersona, Komisarza do Spraw Narodowościowych Zachodniego Okręgu i Zachodniego Frontu w Mińsku w latach 1917—1918, Bronisława Wesołowskiego, który w 1919 roku przyjechał do Polski jako delegat Czerwonego Krzyża.

Dziś, w 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji, którą obchodzimy jako „wolni wśród równych i równi wśród równych”, z dumą podkreślamy fakt, że w wielkim boju o socjalizm nie zabrakło Polaków. Chylimy jednocześnie czoła przed najlepszymi synami polskiej klasy robotniczej, którzy zginęli na barykadach Października.

Włodzimierz Majakowski

DOBRZE

(fragment poematu)

...przede mną
na chwilę krótką
taki,
jakiegom znał
tylko z obrazów,
w płaszczu pomiętym,
ze spiczastą bródką,
przeszedł
żyłasty
człowiek — żelazo.
Młodzieńcze,
co wahasz się
wzór wybrać czyj,
by
przykład
podać ci bliski,
nie namyślając się
powiem ci:
— Zyj,
jak żył
towarzysz

Dzierżyński.

przełożył Artur Sandauer

nika. Dzięki nim i setkom innych bezimiennych bohaterów tych historycznych dni, w oparciu o przykład, przykład i pomoc ZSRR, pod przewo-



W historycznych dniach Rewolucji wyrastał i krzepł talent wojskowy Karola Świerczewskiego, legendarnego generała Włocławka, bohatera znad Ebro, Włocławka i Nysy.

dem wielkiej kontynuatorki rewolucyjnych tradycji naszego ruchu robotniczego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Polska kroczy dziś po drodze rozkwitu, wznosząc fundamenty socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

H. Schabowska
J. Chudzyński

Jurij German

Tłum. R. Korci

Oświata

Na małym przystanku wagon został zepchnięty na ślepy tor. Obok z hukiem przetoczył się drugi ciężki pociąg z czerwonoarmistami. W jednej z „ciepluszek” widać było przez otwarte drzwi czerwonoarmistów, którzy siedzieli przy żelaznym piecyku i śpiewali.

Dzierżyński odpowiedział spojrzeniem pociąg i zwolna ruszył po torach.

Zapadał wieczór. Był brzydki dzień — wiatr popędzał żółto-brunatne chmury, siał deszcz. Niespokojny, markotny dzień.

Na zachodzie siał się dym: w oddali płonął pański dwór. Tuż przy stacji rosło kilka wierz i brzoź, nad którymi krążyły wrony.

Dzierżyński dotarł do stacji, wzdrzgnął się z zimna i obejrzał. Opodal, pod polanym parkanem, stał chłopak może dziesięcioletni, bez czapki, boso. Zsiniałe z zimna nogi oblepione były błotem.

— A ty co tu robisz? — zapytał Dzierżyński chłopca. Chłopiec milczał. Jego wychudzona i brudna twarz miała w sobie coś starczego.

Ach, ci mali staruszkowie. Jak dobrze znał ich Dzierżyński ile takich twarzy widział w czasie swojej młodości: w Wilnie, w Kownie, w Warszawie. Te same znużone już oczy, brudne ręce z obłamanymi paznokciami, ziemiste policzki, tępe zobojętnienie na wszystko w świetle prócz je dzenia.

— Co ty tu robisz? — Chłeba... — ochryple i cicho powiedział chłopiec.

— Skąd chłeba... tutaj? — Chłopiec znowu spojrzał tępo na Dzierżyńskiego i nie odpowiedział.

— Chodźmy — rzekł Dzierżyński.

W wagonie nikt nie zwrócił uwagi na to, że Dzierżyński przyprowadził ze sobą chłopca.

Wszyscy wiedzieli, że Dzierżyński, pomimo że pochłonięty sprawą rewolucji, stałe troszczył się o kogoś, często rozmawiał z nieznany nikomu ludźmi.

W swoim przedziale Dzierżyński nalał do białego garnuszka wrzątku, zabawił go naparem z malin i polozżywszy obok kawałek cukru i kromkę razowego chleba powiedział:

— Pił.

Wiatr uderzył w okno i zaraz potem zadudnił deszcz.

Na dworze zaległa ciemność. Za torami kolejowym w wlo-

sce zapłonęły tu i owdzie światełka.

— Skąd jesteś? — Stamtąd.

— Szkoła jest u was?

— Nie ma — odpowiedział chłopiec. — U nas nie ma. — I dodał tonem dojrzałego człowieka: — Głodujemy. Nie ma co jeść. Jemy korę z drzew. A kory nie wolno odzierać. Pan Stachowicz bije nahałką. Nie wolno.

Chłopiec wypił herbatę, zgarnął ręką okrušky chleba, wyspał je do ust i odszedł.

Dzierżyński stał przy oknie i obserwował drobniutką figurkę małego człowieka, niknącą na ciemnej łacie wśród deszczu.

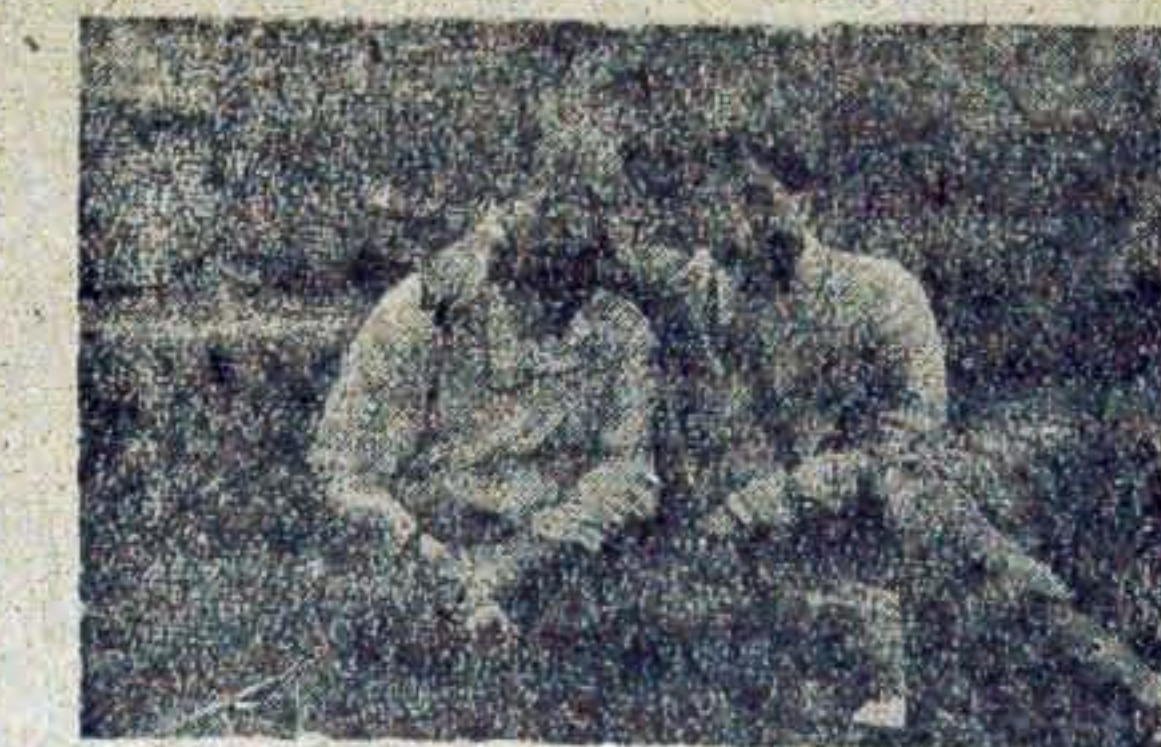
Nocą Dzierżyńskiego chwyciły dręszcze. Był przeziębiony. Siedział w szyneli i w czapce przy palącym się piecyku żelaznym i grzejąc sobie ręce rozmawiał z towarzyszami.

— Ja znam dobrze polskich obszarników. Nikt tak nie potrafi uciskać mniejszości narodów jak oni. Białorusini i Ukraińcy, to dla pana obszarnika nie ludzie, lecz chamy, jak o nich mówią.

Do wagonu przyjechał parowóz, rozległ się krótki gwizd, ktoś odezwał się:

— Zda się, żeśmy ruszyli.

Dzierżyński dorzucił do piecyka jeszcze kilka szczep i znowu zaczął mówić. Wagon kołysał się i skrzypiał, a pie-



cyk rozżarzył się do czerwoności. Do rozmowy przyłączyli się inni. — Mówiono o Ukraińcach, Białorusinach, obszarnikach. Dzierżyński usiadł przy piecyku. Twarz jego zaróżowiła się, oczy błyszczały, najwidoczniej miał gorączkę.

Później zdrzemnął się.

Drzemka nie długo trwała — kilka minut. Towarzysze jednak zauważyli to i poczęli rozmawiać szeptem.

Nagle rozległ się głos Dzierżyńskiego: — Po zakończeniu wojny domowej zajmę się sprawami oświaty...

Zaległa cisza. Wszyscy zwrócili wzrok na Dzierżyńskiego.

— Tak, tak — powiedział Dzierżyński. Wagon ciągle kołysał się i skrzypiał. — Sprawami oświaty...

Jego oczy nabrały blasku. Twarz rozświetliła się i odmłodziła, uśmiechnął się i, wyciągając ręce w stronę piecyka, rzekł:

— To powinno być niezwykle, niezwykle zajmujące.

Z blaskiem w pięknych, świetlistych oczach, pierwszy czekista nagle wstał i jął szkicować plan organizacji powszechnego nauczania.

Był to dokładny, wielokrotnie przemyślany plan, pomysły i doskonały, jak zresztą wszystko, co pochodziło od Dzierżyńskiego. Widać było, że myślał o tym od dawna i uparczywie, że pociągła go praca oświatowa.

Ludzie siedzieli i słuchali jak urzeczni. Parowóz ryczał, w okna wagonu bił deszcz, lampa naftowa kołysała się, a po zniszczonych i brudnych ścianach wagonu skakały pokurzone cienie.

Tam, wśród ciemnej i mokrej nocy toczyła się wojna. Dzierżyński jechał na front. I oto nocą, na wpół chory, porządkował o przyszłości.

Mówił o tym, jakie nowe szkoły zostaną wybudowane, przed oczami słuchaczy wyrastały jasne i czyste budynki z bluszczącymi szymbami, w których odbijał się słońce.

Mówił o nowym typie nauczyciela szkolnego, o uniwersytetach — miastach nauki, o wspaniałych laboratoriach, o nowym pokoleniu uczniów i studentów, o profesorach i o tym, jak robotnicy i chłopci będą się uczyć. Wszyscy milczeli i rysowali sobie w wyobraźni tę przyszłość, dla której toczył się wojna.

Parowóz raptownie się zatrzymał.

Dzierżyński umilkł.

— Co się stało?

Wyszedł maszynista i oznajmił, że dalsza jazda jest niemożliwa: pocisk rozerwał szyny.

— Trudno — powiedział Dzierżyński — trzeba przedrzeć się piechotą. To niedaleko — nad ranem dojdziemy.

Rozłożył na stole mapę i zastanowił się: „Jakieś dwadzieścia kilometrów”.

Potem zapytał:

— Czy wszyscy mają broń? Tu możemy spotkać się z wszelkimi niespodziankami.

Sprawdził nagan i pierwszy wyskoczył z wagonu w ciemność.

Ruszyli mokrym torem. Ktoś usiłował podjąć rozmowę o szkołach przyszłości, ale Dzierżyński nie odpowiadał.

Szli w milczeniu, pośpiesznie i cicho.

Przechodząc koło mostu wyjeśli rewolwery.

Bohaterowie Czynu Październikowego



Pracownicy transportera w Fabryce Sklejek w Dojlidach w realizacji Czynu Październikowego przekroczyli o 5 proc. plan produkcyjny w stosunku do sierpnia. Mimo zmniejszonego stanu osobowego obsługi transportera. Stanisław Jakubiak jest jednym z przodujących robotników przy transporterze wykonującym przeciętnie 133 proc. normy.



Zobowiązania robotników Zakładów Rozsarnicznych na Wysokim-Stoczku to przekroczenie planu produkcyjnego w październiku o 8 proc. Dotrzymali słowa robotnicy, wynik uzyskali już w dniu 23. X. b.m. zaoszczędzając 65 tys. zł. Do 7 listopada odzyskali dalsze ponadplanowe tony słomy lnianej. W realizacji Czynu przodowała w zakładzie kilkakrotnie przodownica pracy GENOWEFA CZYZ, pracująca przy turbozespole.



Józef Bondaruk jest szlifierzem w białostockiej Fabryce Sklejek w Dojlidach. Wykonuje przeciętnie 140 proc. normy. W okresie realizacji Czynu Październikowego zastępą jego było niedopuszczenie do zaważenia planu produkcyjnego przez dział szlifierki. Aby zlikwidować „wąskie gardło” pracował prawie przez trzy zmiany i przyczynił się do zlikwidowania zastoju w dziale. Swym stosunkiem do pracy zawodowej jest przykładem dla całej załogi.



Rozwijają się zakłady przemysłowe, powstają nowe ośrodki produkcyjne, modernizują się stare zakłady, a technika postępuje młotowymi krokami naprzód.

Nasz szybki postęp mógł dokonać się dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących miasta i wsi. Robotnicy naszego przemysłu wykazują konkretną pracę swe przywiązanie do partii i władzy ludowej. Zadokumentowali to masowo podejmując zobowiązania ku czci 34 rocznicy Wielkiej, Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Czyn Październikowy białostockich robotników przyniósł naszej gospodarce narodowej setki tysięcy złotych oszczędności i przyczynił się znacznie do przyspieszenia wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych w poszczególnych zakładach pracy.

Trudno wyliczyć wszystkie podejmowane zobowiązania. Dotyczyły bowiem one wszystkich dziedzin naszej gospodarki.

Załogi robotnicze białostockich zakładów produkcyjnych mają poza sobą nie lada osiągnięcia w walce o obniżkę kosztów własnych i jak najdalej idące oszczędności. Walka o oszczędność wzmogła się jeszcze bardziej w okresie realizacji Czynu Październikowego. Robotnicy coraz bardziej rozumieją, że każda należyta wygospodarowana złotówka przyczynia się do dalszej poprawy stopy życiowej mas pracujących.

Jesteśmy świadkami ofiarnej walki o dalsze zmniejszenie zużycia surowca, o potaniecie kosztów własnych produkcji i racjonalne wykorzystanie wszelkich urządzeń i maszyn.

Wspaniałe wyniki w tej dziedzinie osiągnęli np. maszyniści węgla białostockiego Szlachetka, Niedzwiecki i Sienkiewicz, którzy pierwsi wśród kolejarzy-maszynistów zaczęli używać do ogrzewania parowozów miał węglowy zamiast węgla wysokogatunkowego. Oszczędność w zużyciu węgla wzmogła się jeszcze bardziej w Cynie Październikowej.

Obok kolejarzy idą metalowcy naszej Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Wszystkie działy tej fabryki: odlewnia, szlifierze, montaż, kuźnia, remonty, narzędziownia, mechanizmy i inne podjęły zobowiązania, które obok zobowiązań podejmowanych przez przodujących robotników, pozwoliły na wykonanie planu produkcyjnego za październik nawet na przekroczenie go o 15 proc. Oszczędności uzyskane w realizacji Czynu wynoszą 182,254,74 zł. Przodownicy pracy: Włodzimierz Naumowicz z montażu, tokarz Konstanty Makal, Jerzy Pławski, Aleksander Choroszuca, Józef Nieviński, Stanisław Zarzecki, który wraz z Zenonem Szafranowskim zmontowali wielką, nowoczesną, dostarczoną nam przez Związek Radziecki, wiertarkę — nie spoczęli na laurach lecz konsekwentnie prowadzą nadal walkę o wzrost

wydajności pracy i jak największe oszczędności.

Nie pozostali w tyle białostoccy włóknarze. Ich wspaniałe tradycje wzbogaciły się nowymi sukcesami. Na czoło wysunęli się robotnicy Białostockiej Fabryki Pluszu, którzy dzięki podjętym, a dziś wykonanym zobowiązaniom produkcyjnym, zlikwidowali kulejącą sytuację w produkcji.

Przed kilkoma tygodniami wykonywanie planu produkcyjnego w tym zakładzie sięgało zaledwie 70 proc. Dziś wskaźnik podniósł się o przeszło 20 proc. Są to realne, oparte na konkretnym wysiłku osiągnięcia robotników. Gdyby wyliczyć przodujące zespoły i przodujących robotników, należałoby wskazać na brygady tkackie a szczególnie na brygadę postawę tkaczy: Romanowskiego pracującego na dwóch krosnach, Pachomczyk, Zrajkowską, Kozłowską z brygady młodzieżowej i wielu innych, którzy w realizacji Czynu wskazali drogi wiodące do wykonania i przekroczenia planu. Tacy majstrowie jak Antoni Zikowski, Wałkucki, Halli i Swierczewski dobrze zrozumieli swą rolę i potrafili zmobilizować robotników do wzmoczonego wysiłku. Np. majstrowie dali przykład w podejmowaniu zobowiązań i przedterminowej realizacji.

Dobiegła również końca realizacja zobowiązań październikowych w Fabryce Sklejek. Przekroczenie o 14 proc. planu produkcyjnego, zwiększenie wykorzystania surowca o 2,5 proc. wzrost wydajności pracy prawie o 5 proc. — to rezultaty długotrwałej uporczywej walki. Zwycięstwo należy przede wszystkim do przodowników Józefa Bondaruka, Włodzimierza Rościka, Stanisława Jakubiaka, do zespołu transformatora, szlifierki, suszarki, którzy pociągnęli innych.

O zwycięskiej realizacji zobowiązań meldowały również przedsiębiorstwa budowlane, spółdzielcze, przemysłu skórzanego, ro-

szarniczego, drobnej wytwórczości, PGR-y oraz spółdzielnie produkcyjne.

Szybkie wykonywanie planów w zakładach, które brały czynny udział w realizacji zobowiązań październikowych, należy zawdzięczać w dużej mierze pracy organizacji partyjnych, które w tym okresie zwiększyły czujność na od cinku produkcji i zrozumiały swą kierowniczą rolę w zakładzie pracy. Do takich organizacji trzeba zaliczyć podstawową organizację partyjną w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, w parowozowni PKP i w zakładzie „C” BZPW im. Sierżana. W tym czasie organizacje partyjne przeprowadziły wiele posiedzeń egzekutyw, na których systematycznie oceniano przebieg realizacji zobowiązań. Oceniano też pracę kierownictwa zakładów i opiekę nad robotnikami.

Aktyw partyjny otrzymał specjalne polecenie aby wzmocnić pracę polityczną wśród robotników, wyjaśniając jakie korzyści uzyska nasz kraj i każdy człowiek pracy z dodatkowych, ponadplanowych oszczędności.

Członkowie partii na kierowniczych stanowiskach i w radach zakładowych otrzymali większe jak zwykle zadania do spełnienia. Np. w Fabryce Sklejek dzięki dobrej pracy organizacji partyjnej zwiększyła się aktywność Rady Zakładowej i meżów zaufania. Podobnie dzieje się w F.P. i U. i innych fabrykach.

Czyn Październikowy za początkował przełom w produkcji wielu zakładów. Lecz jest to tylko początek. Przełom jaki dokonał się winien być bodźcem dla robotników i dyrekcji wszystkich zakładów produkcyjnych naszego województwa, winien natchnąć załogi przekonaniem, że plan można wykonać i przekroczyć.

Robotnicy pod kierownictwem i za przykładem członków partii wykazali, że przy większym wysiłku i zainteresowaniu produkcją można pracować szybciej i lepiej, ponieważ tkwią jeszcze w naszym przemyśle wielkie rezerwy produkcyjne. Trzeba tylko wykorzystać energię i entuzjazm robotników i skierować je na odpowiednie tory. Zapal robotników to niegasnący motor, pozwalający na szybsze tempo pracy i szybszą realizację drugiego i następnych lat naszej sześciolatki.

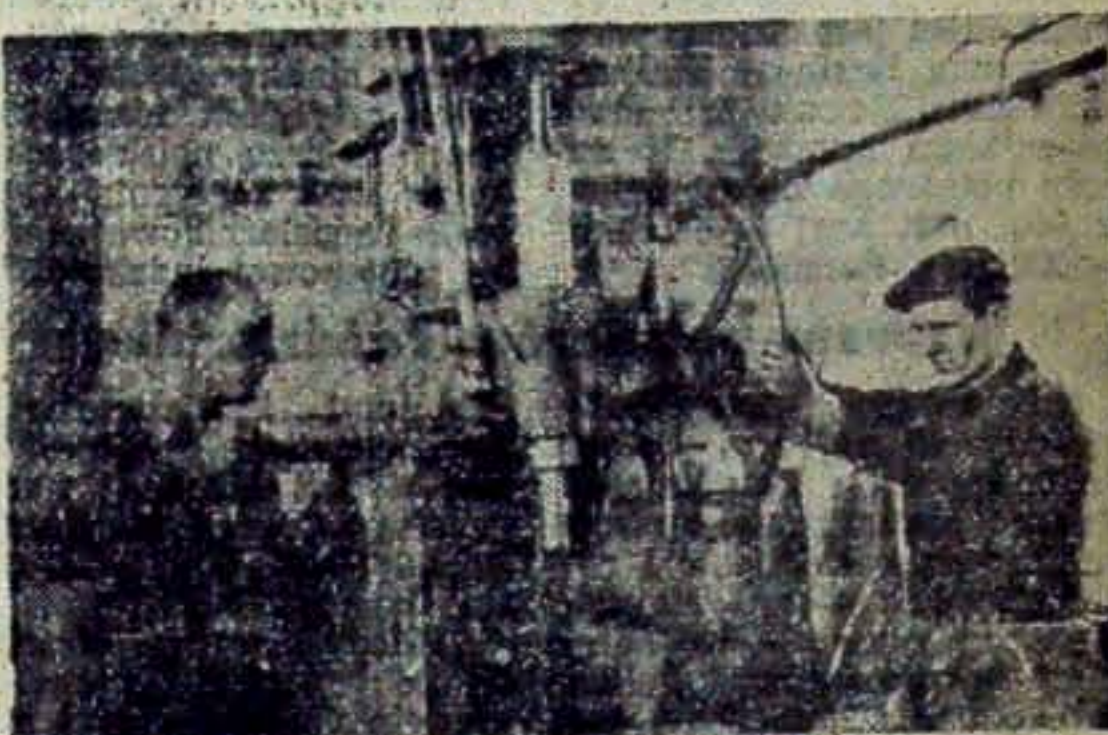
Antoni Jakubowski

Tysiące złotych oszczędności przyniesie realizacja Czynu Październikowego Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Dziesiątki nowych wysokowartościowych „imadeł” otrzyma nasz przemysł. 42 tysiące złotych to czyn brygady montażowej, która pracuje pod kierownictwem ślusarza WŁODZIMIERZA NAUMOWICZA wraz z wypróbowanymi towarzyszami pracy JERZYM PŁAWSKIM i ALEKSANDREM CHOROSZUCHĄ. W trakcie realizacji Czynu Październikowego dział montażowy rozpoczął pracę metodą Kowalowa, która pozwoli wszystkim jego pracownikom przyswoić metody pracy przodujących robotników. (zdjęcie po lewej).

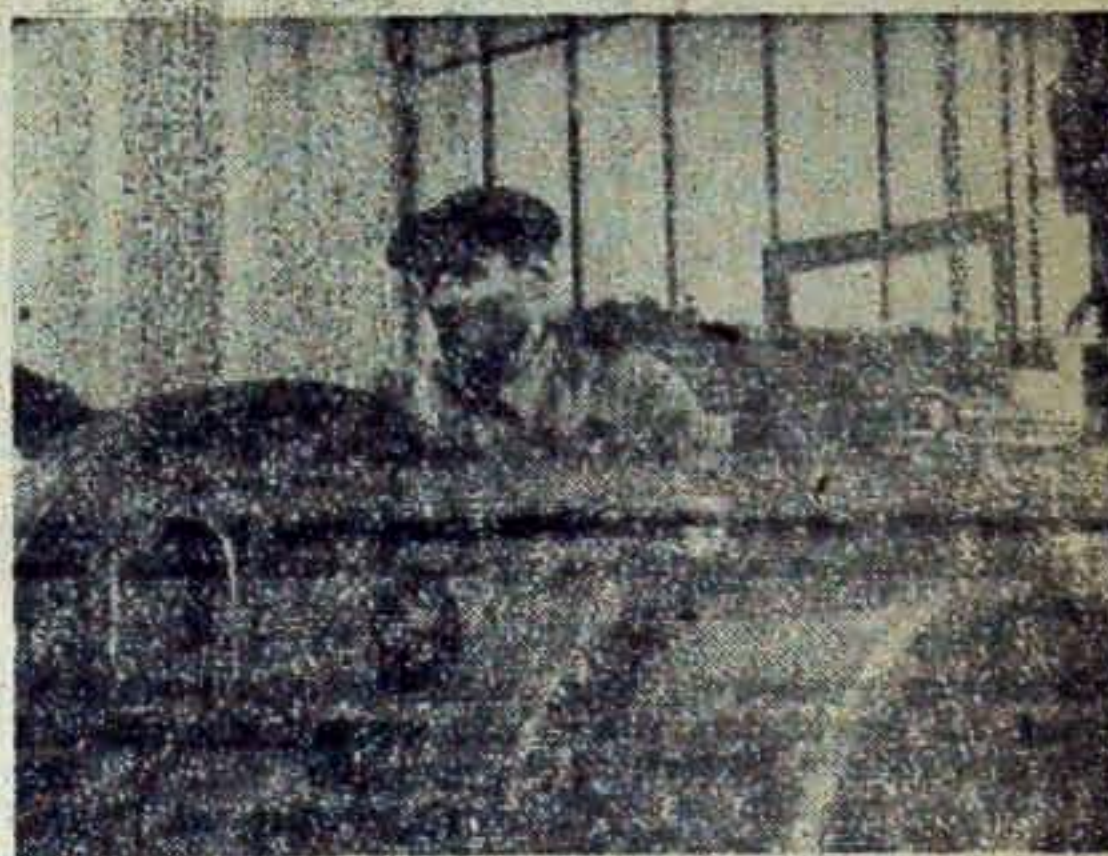
JOZEF FOTALSKI wzorowy majster Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, zaoszczędził w roku bieżącym przy maszynach na budowie Domu Partii ponad 40 litrów oliwy, wzorową pielęgnacją sprzętu przedłużył o jeden rok okres eksploatacji betoniarek, umożliwiając realizację Czynu Październikowego przez załogę budowy. (zdjęcie po prawej).



Tkacz FELICJA ZRAJKOWSKA to jedna z realizatorek Czynu Październikowego w Białostockiej Fabryce Pluszu. Pracuje przy wyrobie tzw. „czarnego” pluszu najtrudniejszego do wyprodukowania. Jako doświadczona tkaczka należyte wywiązuje się z pracy przy swej maszynie. Jej szybkość i dokładność w wykonywaniu wszystkich czynności pozwala jej na znaczne przekraczanie norm produkcyjnych. Obecnie, w ramach Czynu Październikowego osiągnęła zgodnie z swym zobowiązaniem 120 proc. normy. Czyn Felicji Zrajkowskiej świadczy, że nawet na najtrudniejszych odcinkach pracy jakim jest w Fabryce Pluszu np. wyrob „czarnego pluszu” przy dobrych chęciach i społecznym stosunku do pracy można osiągnąć bardzo dobre wyniki.

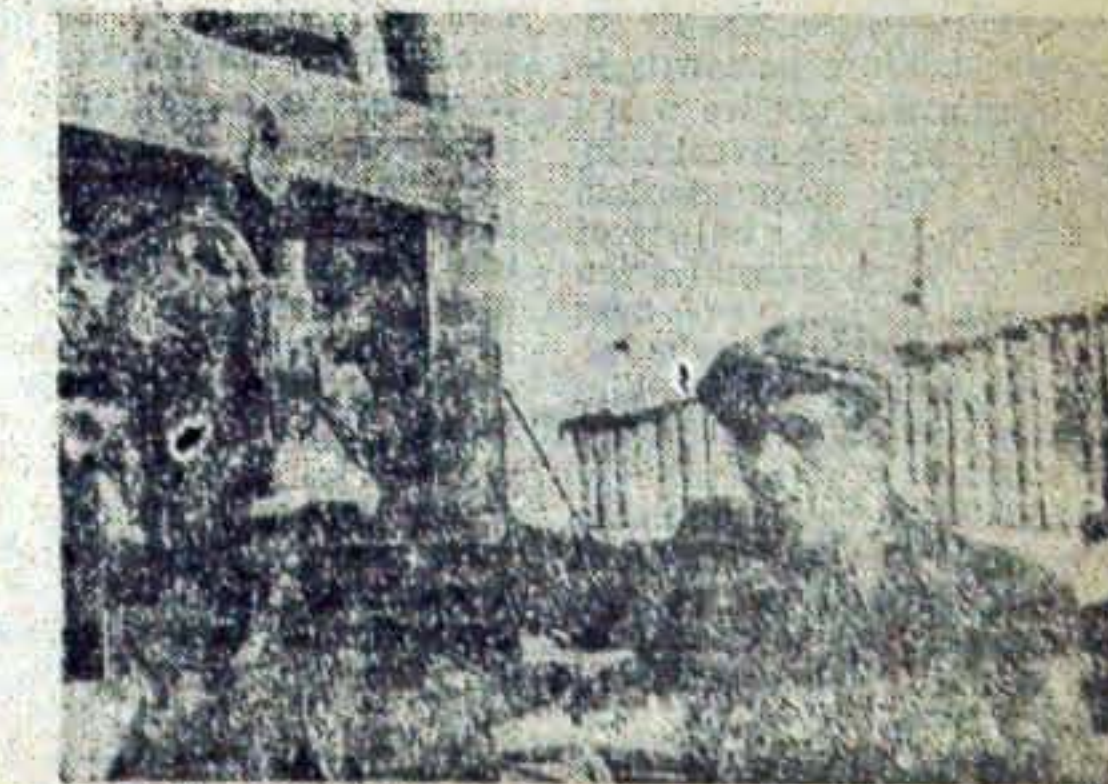


Wypożyczenie ciężkiego przemysłu w nowoczesne agregaty i urządzenia to jedno z podstawowych zadań planu 6-letniego. Związek Radziecki przychodzi nam w tym z wyjątkową pomocą. Dostarcza nowoczesne maszyny, przy których pracują nasi metalowcy, włóknarze i budowlani. TOKARZ STANISŁAW ZARZECKI i ZENON SZAFRANOWSKI z F.P.U. w Cynie Październikowej zmontowali wiertarkę nowego typu dostarczoną przez Zw. Radziecki, która w najbliższym czasie rozpocznie produkcję. Wiertarka zmontowana przez Zarzeckiego i Szafranowskiego zwiększy wydajność pracy produkując o 120 proc. więcej od najbardziej nowoczesnej wiertarki będącej dotychczas w posiadaniu Fabryki Przyrządów i Uchwytów.



KONSTANTY MAKAL. Jeden z najlepszych tokarzy w F.P.U. Pracuje w tym zawodzie od kilkunastu lat.

Pracować na porębie to zn. przy pracach ciężkich i dużych — to sprawa niełatwa. Ob. Makal pracuje z dużym poświęceniem. W okresie wykonywania Czynu Październikowego dodatkowo obciążył on kilkadziesiąt wielkich uchwytów, dając duże oszczędności. Postawa jego może być przykładem dla innych tokarzy. Obecnie Konstanty Makal przygotowuje się do wprowadzenia metody Kowalowa, by swe długoletnie doświadczenie przekazać młodszym kolegom, i skorzystać z metod pracy innych doświadczonych tokarzy.



Co piszą gazetki ścienne

O przykładzie, pomocy i przyjaźni...

Dziś, obchodząc Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej, a jednocześnie świętując 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, jednoczymy się wokół hasła, które rzucił tow. Bolesław Bierut: „Pomoc ZSRR, przykład ZSRR,

Pod przewodem Stalina

„Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — piszą ZMP-owcy z kół w Dojlidach w swej gazecie — wyzwalający narody radzieckie spod faszystowskiej niewoli nasz naród polski, otwierając przed nami możliwość wkroczenia na nową drogę dziejową, na drogę socjalizmu. Od 6 lat przeobrażamy nasz kraj i polska klasa robotnicza, pracujące chłopstwo oraz nasza partia mają możliwość korzystania z bogactw doświadczeń Związku Radzieckiego. Spoglądając wstecz na ogromne zniszczenia... jakie pozostawił nam okupant, możemy być dumni z ofiarnej pracy klasy robotniczej, pracującego chłopstwa, inteligencji pracującej. Ale osiągnięliśmy wielkie rezultaty tylko dlatego, że wskazaniem jest dla nas wielka nauka Lenina i Stalina, że Wielka Rewolucja Październikowa sprawiła, iż na czele potężnego obozu pokoju stoi dziś kraj socjalizmu — Związek Radziecki”.

Wzorem bohaterów Października

Gdy salwy „Aurory” obwieszczyły światu rozpoczęcie się nowej ery, zwiastującej śmierć kapitalizmu, wśród walczących znaleźli się i rewolucjonisci pałacy. Najwybitniejszy z nich — to jeden z jej przywódców, Feliks Dzierżyński. Dlatego też Dzierżyński jest symbolem braterstwa polsko-radzieckiego. Jego płomienna postać jest natchnieniem dla tysięcy działaczy-komunistów.

W Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Białymstoku,

przyjaźni z ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw”.

Nie zapominając o tym gazetki ścienne, wskazują na olbrzymią pomoc ZSRR, na wieczystą przyjaźń, która łączy nas z narodami radzieckimi.

Oto co piszą wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Choroszczy:

„My młodzież polska, pełna entuzjazmu, zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej, sumiennie przystępujemy do każdej pracy, biorąc przykład z bratniej młodzieży radzieckiej — Komsomolu — awangardy młodzieży postępowej całego świata. Będziemy podnosić stale na wyższy poziom nasze wyśko- lenie ideologiczne, będziemy stale i ciagle zastrzegać naszą czujność przeciw wszelkim próbom wrogiej dywersji, będziemy stale pogłębiać w naszych szeregach zrozumienie istoty sojuszu polsko-radzieckiego oraz znaczenia Rewolucji Październikowej dla całej postępowej ludzkości”.

Rewolucji Październikowej, słuchacze Szkoły Wojewódzkiej wydali specjalny numer gazetki ściennej. Na gazetce ściennej widnieją cytaty z listu Dzierżyńskiego.

„Mieć mus wewnętrzną, iść na śmierć dla życia, w niewolę dla wolności i mieć siły przeżywać całe plekło życia z otwartymi oczyma, czując w swej duszy wzięty z życia hymn wielkiej i wzniosłej — piękna, prawdy, szczę- śliwa”.

I dziś aktywista partyjny musi być przygotowany do

Gazetka ścienna w zakładzie pracy czy na wsi jest poważną pomocą w wykonywaniu planów gospodarczych, w kształtowaniu nowego człowieka, który świadomie buduje Polskę socjalistyczną, Polskę szczęścia ludzi pracy. Zupewnić śmiało można mówić tak wielkimi słowami o zdawałoby się małej rzeczy, gazetce ściennej. Nie trzeba bowiem tłumaczyć jak wielką rolę spełnia w ogóle gazeta. A gazetka ścienna, związana mocnymi więzami z tym, czym żyje zakład produkcyjny czy wieś, potrafi niezwykle skutecznie mobilizować masy do pokonywania trudnych niekiedy zadań.

nanie Czynu Październikowego, gazetka mobilizuje załogę do dalszej, wydajniejszej pracy, wyjaśnia, co daje nam pomoc i przykład ZSRR, wyjaśnia, że te wszystkie nasze

ogromne sukcesy nie byłyby możliwe gdyby nie Wielka Rewolucja Socjalistyczna, która stworzyła pierwsze państwo robotników i chłopów — nasz wzór i przykład.

Przyjaźń nasza jest nienaruszalna

M. In. Białostocka Fabryka Pluszu wykonała gazetkę ścienną poświęconą 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na pierwszym planie rzuca się w oczy rysunek fabryki z wielkim napisem „Za wolność”. W środku — kula ziemiska, a obok żołnierz radziecki obejmujący bratnim uściskiem robotnika i chłopca. Pod rysunkami na czoło wysuwa się artykuł pt.: „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka”. W tekście czytamy m. in.

„Przyjaźń nasza zrodziła się z wspólnych dążeń i z wspólnie przeleanej krwi. W imię tych prostych dążeń i wspólnie przeleanej krwi, załoga Fabryki Pluszu podjęła zobowiązanie ku czci Rewolucji Październikowej”.

Mówi też o tym drugi artykuł: „Załoga nasza postanowiła wykonać plan roczny na 7 dni przed terminem. Zobowiązanie do przyniesienia 617 tys. zł. oszczędności”.

Do 31. X. postanowiliśmy dać produkcję eksportową najwyższej jakości. Także będą produkować o 15 proc.

Co przyniosła nam Rewolucja Październikowa

Pod tym tytułem zamieszcza artykuł gazetka ścienna Państwowej Średniej Szkoły Zawodowej w Suwałkach. Gazetka ta, którą uczniowie, przeważnie synowie malarzy, przetrzymali w swoich łóżkach, nazwali tytułem „Jedność”, pisze m. in.: „7 listopada 1917 roku w Piotrogradzie zaczęła się Wielka Socjalistyczna Rewolucja. Walka rosyjskich robotników i chłopów zakończyła się zwycięstwem. Cała władza przeszła w ręce robotników i chłopów”.

Oceniając wpływ Rewolucji Październikowej na ruchy robotnicze na całym świecie, gazetka pisze dalej: „Rewolucja Październikowa miała wielkie znaczenie dla Polski. Rosyjscy robotnicy i chłopcy głosili, że naród polski, gnębiony przez wieki, powinien odzyskać niepodległość i rzucić jarzmo kapitalistów i obszarników. Jeszcze przed zdobyciem władzy przez masy pracujące, Lenin mówił, że „każdy naród musi być wolny i niepodległy”. W licznych przemówieniach i

artykułach wyrażał przyjaźń do uczucia dla bratniego narodu polskiego.

Rząd radziecki potwierdził, że każdy naród ma prawo do swobodnego rozwoju i utworzenia samodzielnego państwa. Od chwili zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej narody radzieckie zawsze dawały dowód prawdziwej i szczerzej przyjaźni dla narodu polskiego. Polski chłop i robotnik uzyskał potężną podporę w swej walce o ustrój sprawiedliwego społeczeństwa, w czasie drugiej wojny światowej Związek Radziecki wyzwolił naród polski spod okupacji niemieckiej i pomógł stworzyć niezależne, samodzielną państwo. Żołnierz radziecki wspólnie z polskim wywalczył nam granicę na Odrze i Nysie — granicę pokoju. Po odzyskaniu niepodległości naród radziecki dopomógł nam odbudować zniszczone przez wojnę miasta i wsie. W najcięższych okresach otrzymujemy z ZSRR pożyczki, maszyny i pomoc naukową...”



Gazetka ścienna pracowników Białostockiej Fabryki Pluszu, o której piszemy wyżej.

Pięknie wykonana gazetka ścienna młodzieży ze wsi Płociczno w pow. suwalskim, za miesiąc ma hasło: „Doświadczenia i osiągnięcia ZSRR — przykładem i pomocą dla polskiej klasy robotniczej w walce o pokój i plan sześciolenny”.

Czerpiemy z bogatych doświadczeń ZSRR, doświadczeń pokojowego budownictwa, bowiem takie budownictwo stało się w życiu ludzi radzieckich głównym celem, sprawą honoru każdego obywatela. Pisze o tym także gazetka ścienna uczniów liceum TPD w Suwałkach, podkreślając raz jeszcze znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej, omawiając jednocześnie pokojową politykę ZSRR od chwili powstania władzy radzieckiej — do dnia

dzisiejszego. Gazetka nierozdzielnie łączy Święto 34 rocznicy Rewolucji ze sprawą walki o pokój, bowiem o pokój i szczęście przyszłych pokoleń walczyli na barykadach bohaterowie Października. Toteż gazetka na pierwszym miejscu zamieszcza słowa tow. Stalina: „Zbyt żywą w pamięci narodów potworność niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny”.

Przewodzą dziś tym potężnym, światowym siłom pokoju niezłomni przywódcy Października z Wielkim Stalinem na czele.

Kontynuujemy rozpoczęte dzieło

Kontynuatorzy bohaterów Października — żołnierze Armii Radzieckiej, pomogli nam stworzyć i wyszkolili w walce z faszystowskim ludowym Wojskiem Polskim. Żołnierze naszego wojska czerpią ze wzorów rewolucjonistów. Piszą o tym także szeroko gazetki ścienne jednostek wojskowych naszego województwa. Oto co pisze szer. Ryszkowski w swym ar-

rysunkach przedstawiających szturm na Pałac Zimowy i sztab Rewolucji w Smolnym, zamieszczono rysunek Lenina, na tle „Prawdy”. Należy podpisać: Potężną bronią dla wzmocnienia organizacji była masowa gazeta bolszewicka „Prawda”.

W artykule pt. „Rok 1917”, szer. Niebieszczański pisze: „Jesień, Rok 1917. Październik. Był to



W jednostce wojskowej przygotowuje się gazetkę...

tykuł pt. „Co nam dała rewolucja?”. „Trzydzieści lat temu runął stary porządek na jednej szóstej globu ziemskiego, obalony ręką robotników Rosji carskiej. Dla nas pracujących rozpoczęło się nowe życie. Powstało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne, państwo robotników i chłopów. Odtąd oczy całej postępowej ludzkości były zwrócone na pierwsze w świecie państwo socjalistyczne, które przewodził w walce o postęp i sprawiedliwość społeczną. Po raz wtóry oczy wszystkich zwrócone były na Związek Radziecki, gdy walczył zwycięsko z hitlerowską nawałą zagrożeń światu. Teraz, gdy podlegające wojnie przygotowują nową wojnę, Związek Radziecki przewodził w walce o pokój masom pracującym całego świata. Pokój jest dla nas wszystkich najdroższą rzeczą, a walczyć o niego skutecznie możemy tylko dzięki temu, co zapoczątkowała Wielka Rewolucja Październikowa”.

Pięknie wykonał swą gazetkę pluton łączności jednostki wojskowej. Około

miesiąc w którym wazyły się losy narodu rosyjskiego, który zrzucił z siebie jarzmo caratu. Leninowski plan ułd się — padła siedziba rządu carskiego Piotrogród. Krwa- wo okupione zostało zwycię- stwo.

Ale naród radziecki rozpoczął nowe życie. Lecz walka jeszcze nie skończona, walka trwa, w walce tej bierze udział cała postępową ludzkość. Imperializm nie dał za wygraną i próbuje wzniecić nową pożogę wojenną, która by miała obrócić w niwecz potężne osiągnięcia narodów budujących socjalizm i komunizm. Ale oboz pokój jest tak silny, że potrafi, gdy zajdzie potrzeba, zadać taki cios, jaki zadał w ostatniej wojnie faszystowski hitlerowskiemu Związek Radziecki.

...Na straży pokoju stoi niezłomna Armia Radziecka i my, żołnierze ludowego Wojska Polskiego. Naszym wkładem w dzieło budowy pokoju, naszym Czynem dla uczczenia Października, są coraz to lepsze wyniki wyszkolenia bojowego i politycznego...”

Do gazetki ściennej pisał różni ludzie. Jedni lepiej, drudzy gorzej umieli posługiwać się piórem. Najważniejsze w tych gazetkach jest to, co przebiega we wszystkich artykułach, wierszach, rysunkach: ogromna miłość do narodów radzieckich, głębokie zrozumienie przemian,

jakie dokonała Wielka Rewolucja Socjalistyczna.

We wszystkich gazetkach spotykamy postać Wielkiego Przywódcy obozu pokoju. Bo wiem On to — jak pisał w swym wierszu pisarz radziecki M. Tichonow, wierszu zamieszczonym przez gazetkę ścienną PSSZ w Suwałkach:

— To On nas wiodł na szanice Października,
Do Carycyna, z wiechem krwi i stali,
To on nas uczył gromić przeciwnika...
I zorza, którą ogień bitew rozpalil,
Jasniła promienistym hasłem — JÓZEF STALIN.

Kiedy wrogowie swe łapy z wściekłością
Na Piotrogradu gardle zaciskali,
Ow miedz, co pełną nienawiści rozciął,
Niezlomnym hartem dźwięczał — JÓZEF STALIN.

Nam bohaterów nie brak — przecież nieraz
Z ludowych mas mocarze wyprastali.
Idziemy dziś pod wodzą Bohatera:
Ten rycerz pracy — nasz Towarzysz, STALIN.



Gazetka ścienna pracowników Państwowej Fabryki Suchej Destylacji w Hajnowce, wydana z okazji rocznicy Rewolucji.

wykładowcy wychowują słuchaczy na przykładzie wielkich przywódców Października a m. in. właśnie na przykładzie Feliksa Dzierżyńskiego.

Na stalugach rozstawionych w salach Szkoły widnieją jego podobizny i cytaty z jego pism.

Chcąc uczcić 34 rocznicę

Dla uczczenia 34 rocznicy

Przyjaźni polsko-radzieckiej ugruntowują budownictwo planu sześciolennego. Rozumie to załoga Fabryki Sklepek w Dojlidach. Fabryka ich posiada już dziś wielkie osiągnięcia, które postawiły ją na drugim miejscu we współzawodnictwie międzyzakładowym. Tym zagadnieniom właśnie poświęca najwięcej uwagi redakcja gazetki ściennej, rozumiejąc, że nasz wzrost gospodarczy nie mógłby si, odbywać bez wielkiej pomocy produkującego kraju socjalizmu.

Gazetka ścienna analizuje wykonanie Czynu Październikowego, którym załoga malfestowała swe serdeczne uczucia dla Wielkiego Kraju Radzi:

„Jeśli weźmiemy produk-

wszelkich ofiar i wielkich wysiłków. Na takich aktywistów wychowują się w Szkole działacze partyjni. Pójdą oni w masy, aby szerzyć słowa prawdy, aby mobilizować je do jeszcze większych wysiłków w budowie socjalizmu.

Mówi o tym gazetka ścien-

na. cję zakładu z r. 1949 za 100, to w r. 1950 — wykonaliśmy 153, przy planie przewidującym 131, a w roku 1951 — 190, przy planie przewidującym 175. Dotychczasowe wyniki wskazują na to, że plan produkcyjny na rok 1951 wykonamy, a nawet znacznie przekroczymy, gdyż miesięczne plany produkcyjne, są stale przekraczane. Np. w styczniu plan wykonano w 102,8 proc., a w sierpniu w 115,48 proc. Wyniki te osiągnięto dzięki pracującej ofiarnie załozce.

Obecnie, w Cynie Październikowym, przodują u nas także zespoły, jak prasowacze brygadziści Chośelka i Pietrasiewicz, łuszczeni majstra Zarynia, obrzynacze Skorskiego i w. in.”

Analizując przebieg wyko-

TPPR popularyzuje życie i pracę narodów Związku Radzieckiego

W okresie Miesiąca pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej Kół TPP-R w woj. białostockim wzmożyły swoją działalność, organizując liczne odczyty, pogadanki, imprezy kulturalno-oświatowe. Imprezy te wzbudziły duże zainteresowanie ludności Białostocczyzny, która w ten sposób poznawała dorobek gospodarczy i kulturalny narodów radzieckich.

W Miesiącu pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej znacznie zwiększyła się ilość

członków TPP-R. Powstały nowe kółka. M. in. w Białymstoku zorganizowano w tym okresie 6 kół TPP-R.

Aby udostępnić książkę radziecką jak najszerszym masom, TPP-R organizuje szeroką sieć kursów języka rosyjskiego w miastach i wsiach. W Białymstoku uruchomiono w Miesiącu pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej 18 kursów, w Elku 9, w pow. białostockim 13.

Odczyty o Związku Radzieckim spotykały się z du-

żym zainteresowaniem słuchaczy. Jeden z takich odczytów odbył się w białostockiej Akademii Medycznej. Prelegent, dr Jabłońska opowiedziała słuchaczom swoje wrażenia z pobytu w Związku Radzieckim, wykazując na wielu przykładach wyższość ustroju socjalistycznego nad systemem kapitalizmu, który już z chwilą powstania niósł w sobie zarodek upadku.

DUŻYM POWODZENIEM CIESZĄ SIĘ FILMY RADZIECKIE

W białostockich zakładach pracy w okresie Miesiąca wyświetlano filmy radzieckie. M. in. film pt. „Korea oskarża” obrazujący bestialstwo imperialistów amerykańskich i bohaterką walkę o wolność narodu koreańskiego. Z dużym zainteresowaniem oglądali robotnicy film pt. „Kolejowizatorstwo w uralskiej fabryce maszyn”. Dobiegają końca trwające w kilku miastach woj. białostockiego festiwale filmów radzieckich z niezwykle bogatym programem.

Także spółdzielnie produkcyjne, PGR i wsie indywidualne często odwiedzane były w Miesiącu przez kina objazdowe wyświetlające ciekawe filmy radzieckie. Kółka TPP-R przy Liceum Pedagogicznym w Białymstoku zorganizowało ekipę łączności miasta ze wsią, która odwiedziła Zabłotów dając występy artystyczne o tematyce radzieckiej. Kółko TPP-R przy Technikum Włókienniczym w Białymstoku odwiedziło spółdzielnię produkcyjną w Czerewkach w pow. białostockim. Uczestnicy tych ekip nawiązali kontakt z ludnością wiejską i poznając ją z osiągnięciami Związku Radzieckiego na odcinku rolnictwa.

Intensywnie pracuje w okresie Miesiąca pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej Kółko TPP-R przy Państwowej Szkole Zawodowej w Kolinie. W rocznicę powstania Komsomołu Kółko zorganizowało akademię, popularyzującą wśród młodzieży szkolnej pracę i walkę komsomolców. Odbyły się również w szkole z inicjatywą Kółka odczyty pt. „Zdobycze biologii radzieckiej” oraz „Szkołnictwo zawodowe w Związku Radzieckim”, które wywołały duże zainteresowanie. Członkowie TPP-R w zawodowej szkole w Kolinie zorganizowali również wystawę książek i czasopism radzieckich.

KSIAŻKA RADZIECKA UCZY I WYCHOWUJE

Książka radziecka ma wiele zwolenników i zdobywa coraz większe uznanie wśród mieszkańców naszego woj-

wództwa. Uczeń Szkoły Ogólnokształcącej w Hajnówce Jerzy Orzechowski pisze do nas:

„Do naszej szkoły sprowadzono ponad 200 książek autorów radzieckich, rozprzestrzeniając je wśród uczniów. Książki te cieszą się dużym popytem

kraju oraz budowę socjalizmu w Polsce. Przyjaźń z narodem radzieckim wzmacnia nasze siły obronne. Związek Radziecki wspólnie z narodami krajów demokratycznych prowadzi uporczywą walkę o pokój na całym świecie, podważa agresywne plany imperialistów amerykańskich.

stępcą sekretarza tow. Iwanowski nie zna pracy kół terenowych i nie wie, które z nich wyróżniają się. Nie potrafi on również odpowiedzieć jak przebiega Miesiąć pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej w terenie.

A przecież do Zarządu Woj. TPP-R napływają sprawozdania z powiatów, lecz wskutek chaotycznej pracy biurowej pracownicy nie mogą ich odnaleźć.

Zarząd Miejski TPP-R nie dba o gablotkę znajdującą się na Rynku Kościuszki. Na początku października zwrócił na to uwagę członkini Ligi Kobiet, przybyła ze wszystkich powiatów na odprawę do Białegostoku. Jedną z nich Jadwigę Piotrowską z Suwałk pisze do Redakcji:

„Gablotka ładnie wykonana, napis na niej wzbudza zainteresowanie przechodniów, lecz gdzie jest treść i fotografie? Otrzymujemy instrukcje o organizacji obchodu Miesiąca pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej, a gdy przyjeżdżamy do Białegostoku świeci on nam złym przykładem”.

Zarząd Woj. TPP-R powinien usprawnić swoją pracę i więcej zainteresować się działalnością miejskich i powiatowych Zarządów oraz kół terenowych.

Włodzisław Anichimowicz



W kółku TPPR pracownicy CRS w Białymstoku czytają książkę radziecką, zaznajamiając się z osiągnięciami i życiem narodów ZSRR.

i uczniowie współzawodniczą w ich nabywaniu. Każdy z nas wie, że książka radziecka jest najlepszym przyjacielem i stanowi prawdziwy skarb, gdyż umożliwia nam poznanie walki i pracy narodów radzieckich”.

Ciekawe imprezy w Miesiącu zorganizował wspólnie z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Artos”. Zespoły artystyczne „Artosu” dały około 30 występów w różnych miejscowościach woj. białostockiego. Na program występów składały się pieśni i utwory muzyczne kompozytorów radzieckich oraz recytacje twórczości poetów radzieckich. Większość występów odbyła się we wsiach.

Ludność Białostocczyzny pamięta o bohaterach Armii Radzieckiej poległych w czasie walk o wyzwolenie woj. białostockiego z jarzma hitlerowskich okupantów. Członkowie szkolnych i zakładowych kół TPP-R uprządkowali groby bohaterów ozdabiając je ziołami i kwiatami.

PRZYJAŹN ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM TO WZMOCNIENIE OBOZU POKOJU

Więzy przyjaźni ludności Białostocczyzny z narodem radzieckim zacieśniają się co raz bardziej. Mieszkańcy naszego województwa pamiętają o tym, że niejednokrotnie otrzymywaliśmy i otrzymujemy pomoc od Związku Radzieckiego. Wiedzą również o tym, że korzystając z doświadczeń ZSRR przyspiesza my rozwój gospodarczy i kulturalno-oświatowy naszego

Wiele pracy w Miesiącu pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej włożyły terenowe Zarządy i Kółka TPP-R. Prawie wszystkie w okresie tym pracowały intensywnie.

Obok pozytywnych wyników są jednak i usterki. Niedostateczne i zainteresowanie pracą kół terenowych wykazuje Zarząd Woj. TPP-R. Za

USUNĄC NIEDOCIĄGIENIA W PRACY TPP-R

Wielu z nich nie zna pracy kół terenowych i nie wie, które z nich wyróżniają się. Nie potrafi on również odpowiedzieć jak przebiega Miesiąć pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej w terenie.

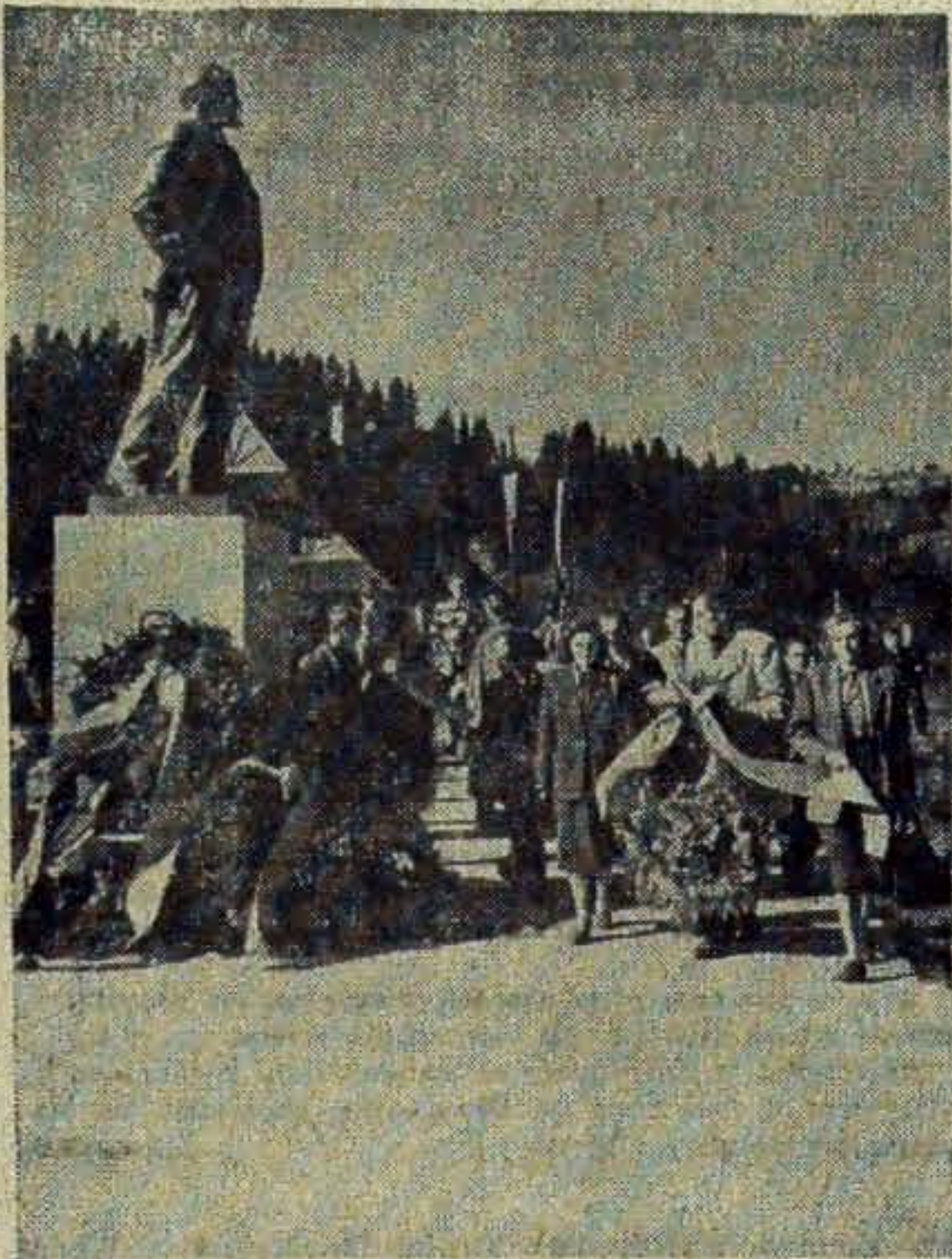


Już w niedługim czasie zostanie oddany do użytku nowy dom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wybudowany przy zbiegu ulicy 1-go Maja i Rynku Kościuszki w Białymstoku.

Na zdjęciu: widok gmachu od strony Rynku Kościuszki. Jeszcze niedawno murarze wykonywali roboty tynkarskie.

Dziś odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Zwycięskie załogi robotnicze meldują o wykonaniu zobowiązań

Wspomnienia chłopów białostockich z wycieczki do Poronina



Pomnik Lenina w Poroninie

Z wielkim rozrzuśnieniem oglądałam pamiątki pozostałe po Włodzisławie Leninie, który pracował dla dobra prostych ludzi, nie szczędząc swojego życia. Proszę mi darować, że nie umiem się wypowiedzieć, bo jestem mało uczona, ale byłam naprawdę bardzo wzruszona. Dopiero teraz dowiedziałam się o tylu pięknych historycznych faktach. A Nowej Huty — to poprostu nie mogłam sobie wyobrazić. Jakaż to musi być wielka siła i poświęcenie robotników, żeby w tak krótkim czasie pobydować takie wielkie miasto jak Nowa Huta.

Podziwiałam mieszkania i wygodę robotników, podziwiałam ogromne maszyny i narzędzia radzieckie... Mocno wierzę, że dzięki tak wyjątkowej pracy wzrośnie szybko zamożność naszej kochanej Polski Ludowej, przez co polepszy się życie w każdej wsi polskiej.

Sabina Skimistrz

(w. Górki, gm. Rogienice, pow. Łomża)

Zwiedziliśmy to piękne miejsce w Poroninie, gdzie przebywał nasz Lenin, twórca socjalizmu, który walczył nie tylko o wolność narodów rosyjskich, ale również o Polskę sprawiedliwą, o Polskę dla ludu pracującego. W chwili, gdy patrzyliśmy na pomnik naszego wodza Lenina, zdawało nam się, że ta postać jest żywa, że do nas przemówi. Zdawało się, że postać z pomnika patrzy prosto na nas, przenikając do serca każdego obywatela. Wszakże nam się zdawało, że Lenin nasz żyje. Wszyscy chcieliśmy Mu powiedzieć, że my chłopie, lud pracujący, związani sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim oraz krajami o ustroju demokratycznym wywalczyliśmy trwały pokój na ziemi.

Dalej, jadąc do Nowej Huty pod Krakowem, śmiało i z radością patrzyliśmy na budowę Nowej Huty, która stanowi budowę pokoju. My chłopie, lud pracujący, widząc wspaniałą budowę naszej Huty przyrzekliśmy sobie, że dostarczymy Polsce więcej chleba, więcej mięsa i tłuszczów, za co napewno otrzymamy więcej stali i maszyn.

Alieja Kuback (Hajnówka)

Gdy zwiedziliśmy muzeum Lenina w Poroninie, odczułem niezmierną wdzięczność dla Polski Ludowej, która dała mi możliwość stać wolną stopą po tych miejscach, gdzie Lenin spędził część swego życia walcząc o sprawiedliwość dla takich ludzi, jak ja i miliony podobnych na świecie.

W Nowej Hucie zobaczyłem na własne oczy, w jakich warunkach obecnie żyją robotnicy, jak Polska Ludowa troszczy się o dobrobyt robotnika i jego zdrowie. Tam są wymarzone i wysnione mieszkania: światło, gaz, łazienka, kanalizacja, centralne ogrzewanie. A przed 1939 rokiem zginię i stęchłe nory, gdzie gnieździło się po kilkanaście rodzin bezrobotnych. Dziś widzę, jak pracują murarze w Nowe Hucie, w jakim szybkim tempie rosną domy dla robotników, jak robotnicy wykonują swą pracę przed terminem.

A my chłopie — pytam się — czy wszyscy dokładamy starań, by robotnikowi nie zabrakło chleba, by mógł jeszcze szybciej budować i przyczyniać się do wypełnienia planu sześcioletniego. My, chłopie, przyrzekamy wam, robotnikom, walczyć o lepszą przyszłość i tym samym utrwalać naszą przyjaźń, nasz sojusz robotniczo-chłopski.

Stanisław Pryszkiewicz

(w. Łazienne, pow. Augustów)

Dziś o godzinie 15 odbył się na Plantach Miejskich w Białymstoku uroczyste odsłonięcie Pomnika Wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej. Pomnik ufundowany został ze składek całego społeczeństwa naszego województwa, ze składek robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Pomnik jest wyrazem wdzięczności i hołdu dla nie zwyciężonej Armii Radzieckiej, która wyzwoliła kraj nasz spod jarzma okupanta faszystowskiego. Jest on również wyrazem nierozdzielnej przyjaźni narodu polskiego z narodem Kraju Zwycięskiego Socjalizmu.

Pomnik ma 12 m. wysokości. Jego cokół waży ponad 200 ton, a postać 12 ton. Postać przedstawia sylwetkę

radzieckiego żołnierza z bronią w ręku. Cokół obłożony jest płytkami z płaskowca, na których wyrzeźbiona jest płaskorzeźba.

Projekt Pomnika wykonał artysta-plastyk Słusarczyk z Warszawy. Postać symbolizująca radzieckiego żołnierza oswobodziciela wykonali rzeźbiarze: Osiecki i Muszytowski. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w normalnych warunkach wykonanie takiej rzeźby trwa około 6 miesięcy. Obaj rzeźbiarze wykonali ją jednak w ciągu dwóch miesięcy.

Wykonaniem fundamentów pod Pomnik i cokół zajmowały się załogi robotnicze. Spółdzielni Przemysłu Artystycznego, Robotnicy pracowali na trzy zmiany, w dzień i w nocy. W czasie robót moż

na było zaobserwować przykłady niezwyklej wprost ofiarności i twórczej inicjatywy.

Np. przy budowie schodów zabrakło jednej brygady. I wtedy do tej roboty stanęła brygada stolarzy Jaworowskiego. Początkowo sądzono, że nie podołają oni swemu zadaniu, lecz entuzjazm brygady zwyciężył. Brygada stolarzy Jaworowskiego ukończyła swoją pracę na trzy dni przed planowanym terminem, wyprzedzając brygadę fachowców — kamieniarzy Michałowskiego.

Niemniej ofiarnie od brygady Jaworowskiego, pracowała brygada kamieniarzy mistrza Dubienki. Były wypadki, że z kamieniomów nadchodzili materiały o nieodpowiednich wymiarach. Lu

dzie z brygady Dubienki i na to znaleźli radę. Obrabiali nowe elementy, posługując się jedynie młotem i dłutem. Wyróżnił się przy tych pracach kamieniarz Lutarewicz, którego koleśki nazywają „mistrzem dłuta”.

Wykonawcy Pomnika napotykali przy jego budowie na liczne trudności. Poważnym problemem było np. wciągnięcie na rusztowanie o wysokości 6,30 m bloków płaskowca, z którego jest wykonany cały Pomnik, ważących ogółem 23 tony. Jednak zbiorowy wysiłek inżynierów i robotników zlikwidował wszystkie przeciwności i Pomnik stanął w terminie — w dniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która dała początek nowej ery socjalizmu. (S.G.)

Naprzód do komunizmu!

Komunizm — to Władza Radziecka plus elektryfikacja całego kraju...

(Lenin)

Roczny bilans robót

na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

Niewiele ponad rok minęło od dnia, w którym zapadła uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie największej w świecie elektrowni wodnej na Woldze, w rejonie Kujbyszewa.

Na przestrzeni dziesiątków kilometrów ciągnie się dziś front robót. Pomyślnie realizuje się zadanie stworzenia bazy produkcyjno-technicznej olbrzymiej budowy, rozwija się na wielką skalę budownictwo mieszkaniowe. Zbudowano już kilka linii kolejowych i szos.

Już w r. 1951 rozpoczęto prace przy budowie zasadniczych obiektów przyszłej elektrowni. Z wykopu pod fundamenty gmachu elektrowni wyjęto setki tysięcy ton gruntu. Wykop ten będzie miał przeszło pół kilometra długości i kilkaset metrów szerokości. W szybkim tempie wykopuje się część dołu w samym łozysku Woi. Budowniczości wykopali już z dna rzeki ponad 300 tys. m³ gruntu. Wszystkie procesy wymagające większego wysiłku fizycznego wykonywane są przez potężne maszyny konstrukcji radzieckiej, zastępujące pracę tysięcy robotników. Dość powiedzieć, że z ogólnej ilości 150 milionów m³ gruntu ani jeden metr sześcienny nie zostanie wykopany ręcznie.

Przez Woiłę przeprowadzono trzy linie rurociągów i obecnie prowadzi się przygotowania do namulenia tamy ziemnej. Dla zabezpieczenia tamy przed rozmyciem, wbiła się w dno rzeki olbrzymie metalowe pale. Zmontowano kilka potężnych katarów, przy pomocy których pale zostaną wbite na dużą głębokość, jeden tuż przy drugim.

W rejonie Kuniejowskim rozpoczęto budowę dolnej śluzy, również jednego z zasadniczych obiektów Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

szewskiej Elektrowni Wodnej.

Dla napędu potężnego sprzętu technicznego potrzeba wiele energii elektrycznej. Toteż na prawym i lewym brzegu Woiły poprzecz góry, doliny i lasy przeciąga się linia wysokiego napięcia. Na budowę przywieziono już olbrzymie metalowe słupy masztowe, na których poprzecz całą 1300-metrową szerokość Woiły zawiesi się przewody elektryczne. Zmontowano już lewobrzeżny maszt wysokości 43 m. Na wysokim brzegu Żygulowskim instaluje się obecnie maszt prawobrzeżny. Zarówno długość jak i waga stalowych lin przewodowych nie ma precedensu w historii budowy ślowni wodnych.

Nie dawno na budowie elektrowni odbyła się pierwsza konferencja techniczna, na której kilkuset stachanowców, inżynierów i techników podzieliło się doświadczeniami swej pracy. Pod adresem konferencji technicznej, wpłynęły depesze powitane od Akademii Nauk ZSRR, Komitetu Współpracy z budową elektrowni wodnych, Wszechzwiązkowego Towarzystwa Elektryków itp.

W obradach konferencji wzięli udział wybitni przedstawiciele świata nauki i techniki.

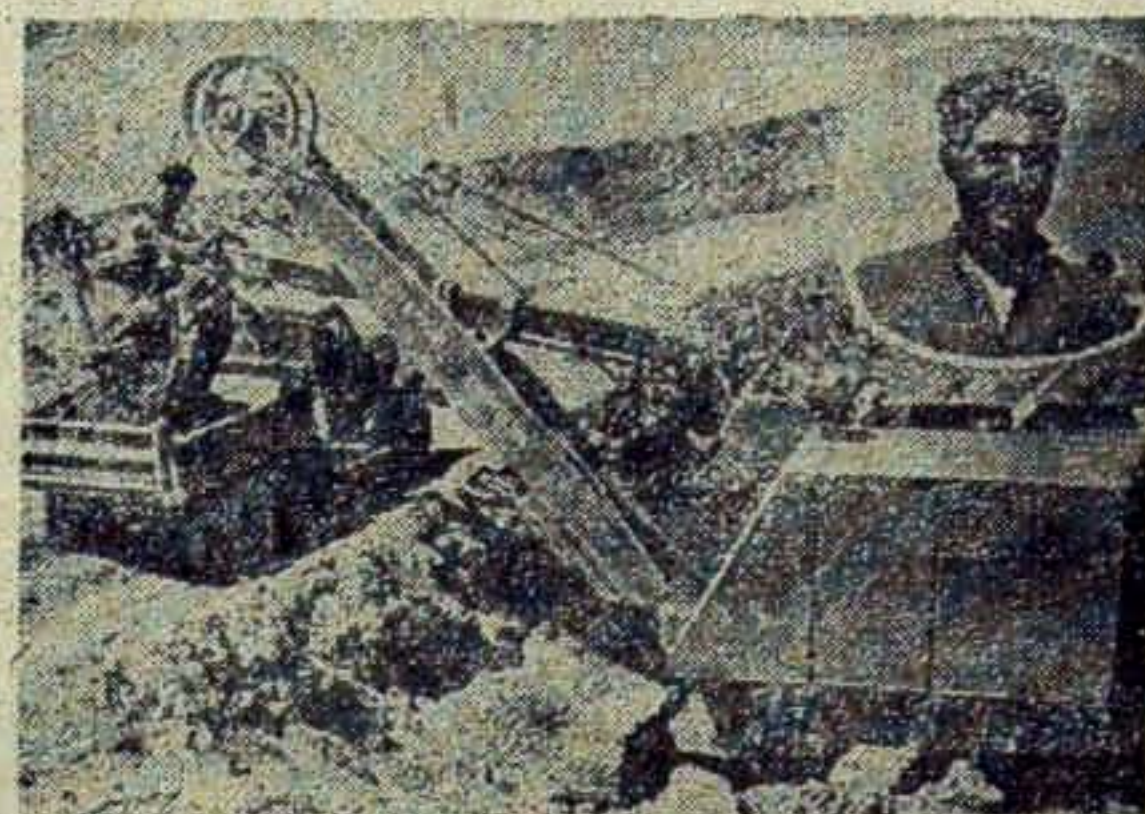
Pierwsza konferencja techniczna uogólniła bogate doświadczenia pracy stachanowców, inżynierów i techników w roku ubiegłym. Obrady konferencji toczyły się pod hasłem „Na budowie powinno się znaleźć wszystko, co nowe, przodujące, postępowe”.

Natychmiast po zakończeniu konferencji, z inicjatywy brzożyści kopaczek z Mikołajem Zinkiewiczem na czele, na budowie rozwinęło się współzawodnictwo o przekroczenie projektowej

mocy kopaczek. Zinkiewicz wraz z towarzyszącymi opublikowali w miejscowej gazecie list następującej treści:

„Nasza brygada, obsługująca ekskawator Uralskiej Fabryki Budowy Maszyn dla Ciężkiego Przemysłu wydobyla w lipcu z wykopu 79.200 m³ gruntu, podczas gdy plan przewidywał wykopanie 54 tys. m³. Zaprojektowaliśmy i zrealizowaliśmy szereg innowacji, zmierzających do lepszego wykorzystania maszyn. Postanowiliśmy przewyższyć moc projek-

m. In. fakt, że niedawno zorganizowano tu oddział Wszechzwiązkowego Towarzystwa Naukowo-Technicznego Budowniczych, w którego skład weszło ponad 400 osób. Z inicjatywy oddziału Towarzystwa na budowie przeprowadza się próby zupełnie nowej metody betonowania, która pozwoli podwyższyć dziesięciokrotnie wydajność pracy. Aby zdać sobie sprawę ze znaczenia tej nowej metody dla budowy, należy wziąć pod uwagę fakt, że przy budowie Kujbyszew-



Zespół budowniczych Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej wykonali przedterminowo roczny plan robót i walczą obecnie o to, żeby w pozostałych miesiącach wykonać jeszcze jedną normę roczną.

W roku 1956 tam, gdzie obecnie pracują tysiące robotników, zaczęła działać Stalingradzka Elektrownia Wodna.

Na zdjęciu: W owalu jeden z budowniczych Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej Iwan Bulhakow, jako maszynista na koparkę trzykrotnie przekracza normę.

Fot. CAP.

nowego ekskawatora, doprowadzić przeciętne miesięczne wydobycie gruntu z wykopu do 100 tys. m³. Wzywamy wszystkich mechaników do współzawodnictwa o przekroczenie mocy projektowej maszyn, o przedterminowe wykonanie rocznego planu robót ziemnych”.

O wysokim poziomie naukowo-technicznym budowniczych elektrowni świadczy

skiej Elektrowni Wodnej trzeba będzie ułożyć około 6 milionów m³ betonu.

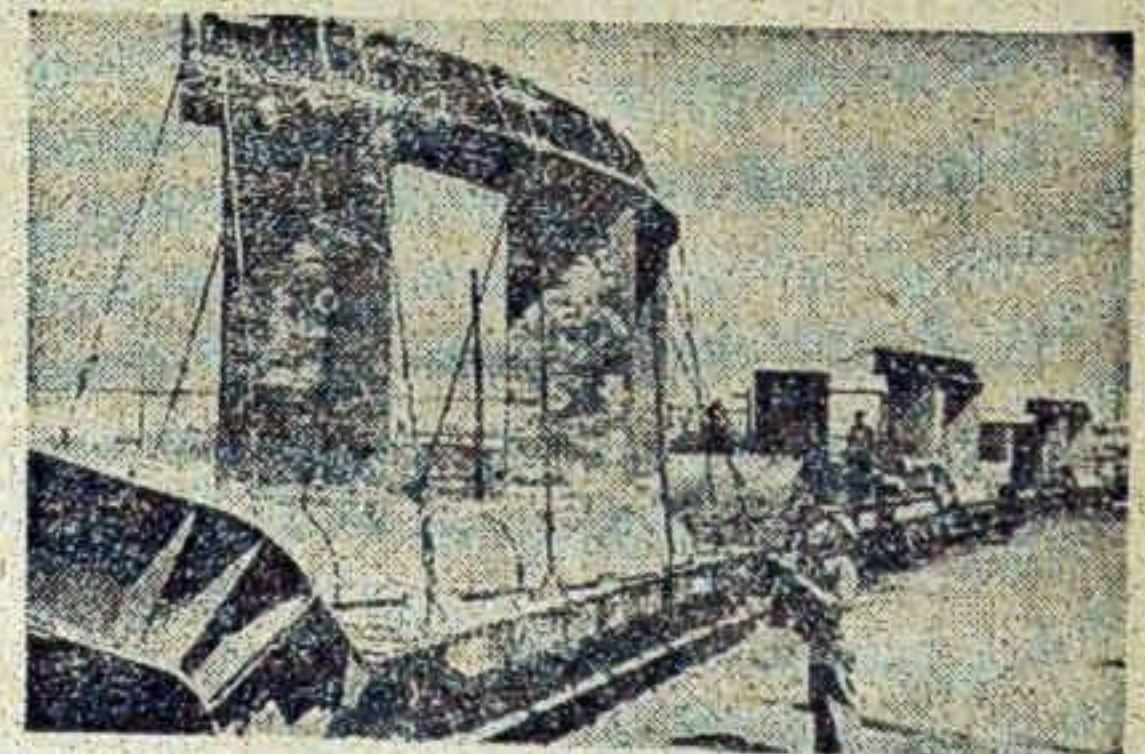
Pomyślny przebieg robót na Woldze, podobnie zresztą jak i na innych wielkich budowach komunizmu, stanowi wymowny dowód, że masy pracujące ZSRR poświęcają wszystkie swe siły, całą swą energię, inicjatywę i wiedzę pokojowej pracy twórczej.

J. Uszerenko

Pomoc Zw. Radzieckiego

z nieocenioną pomocą, która umożliwiła przystąpienie do realizacji gigantycznego planu uprzemysłowienia kraju.

Jest to pomoc w postaci miliardowej wartości kredytowych dostaw radzieckiego sprzętu przemysłowego dla kilkudziesięciu obiektów planu 6-letniego. Spłaty za te dostawy zostały rozłożone niezwykle dogodnie dla nas i będą dokonywane w późniejszych terminach, tj. wtedy, gdy odpowiednio wzrośnie nasz ogólny poziom produkcji.



Nowo-Kramatorska Fabryka Im. Stalina na Ukrainie wykonuje wielkie zamówienia dla budów komunizmu.

Na zdjęciu: Część statora turbin wodnej Cymlińskiej Elektrowni Wodnej na platformach kolejowych w chwili wysyłania ich na miejsce przeznaczenia.

Fot. CAP.

Otrzymywany sprzęt stanowi najwyższy wyraz osiągnięć przodującej na świecie techniki radzieckiej i przyczyni się do wysokiego podniesienia zdolności produkcyjnej naszego przemysłu, a w szczególności przemysłu ciężkiego, jako podstawy rozwoju całej gospodarki.

Hutnictwo, obok największego obiektu planu 6-letniego — Nowej Huty, która osiągnie poziom produkcji surowców równy ósmemu produktowi całego naszego hutnictwa i wydzierżawia tę galęz wytwórczości na szczyty nowoczesnej techniki — uzyska między innymi wielką rolę stał szlachetnych potężne nowe urządzenia w rozbudowywanych hutach „Czestochowa” i „Rościsławsko”, wyposażenie dla szeregu innych modernizowanych hut.

U stalingradzkich budowniczych traktorów

Stalingradzka Fabryka Traktorów pełni. Październikową Wierzę Pokoju. Nieprzerwanie, jeden za drugim, schodzą z głównego transportera nowe traktory, przeznaczone dla rolnictwa i wielkich budowli na Woldze i Dnieprze, Donie i Amu-Darji.

Wraz z całym narodem radzieckim stalingradzcy wywalczyli pokój w ciężkich bojach z faszystem. O tej niedawnej stosunkowo przeszłości wiele jeszcze przypomina w Stalingradzie, by wymienić choćby czolg ustawiony na pamiątkę wielkiej bitwy o Stalingrad na głównym placu dzielnicy, w której mieści się fabryka traktorów.

Dawno już odbudowano fabrykę. We wszystkich oddziałach ustawiono najbardziej nowoczesne maszyny produkcji radzieckiej. W fabryce pracują automatyczne linie obrabiania, na których części maszyn przechodzą przez wszystkie procesy obróbki bez udziału człowieka; dziesięciokrotnie zwiększył się park obrabiarek wielonożnych, szeroko stosuje się hartowanie przy pomocy prądów wysokiej częstotliwości itp.

Z kredytów państwowych pobudowano dla pracowników fabryki nowe, wygodne domy o łącznej powierzchni mieszkalnej 100 tys. m². Uruchomiono nowe szkoły, szpitale, przedszkola, żłobki, sklepy. Wybudowano kino i Pałac Kultury.

W fabryce rozwija się wspaniały ruch racjonaliza-

torski. Dzięki zastosowaniu usprawnień i wynalazków robotników, Stalingradzka Fabryka Traktorów zaoszczędziła w ciągu 5 powojennych lat 20 milionów rubli. Jeden tylko robotnik oddziału odlewniczego, Siwko, zgłosił 20 wniosków racjonalizatorskich.

Z każdym niemal dniem rozwija się ruch o stosowanie szybkościowych metod skrawania metalu. Tokarz A. Pinenyuk doprowadził szybkość skrawania do 1300 m na minutę. Znalazł on wielu naśladowców; metodą szybkościową pracuje obecnie w fabryce ponad 500 obrabiarek.

Myśli i uczucia stalingradzkich budowniczych traktorów dobrze wyraził tokarz Pinenyuk, mówiąc na Obwodowej Konferencji Obrótców Pokoju: „Pamiętam dni, kiedy pracując w zniszczonej fabryce, mówiliśmy o tym, że nadejdzie chwila, gdy nad światem zapanuje pokój. Przeżyliśmy ciężkie lata wojny i zaznaliśmy radości zwycięstwa. Trudny po wojenne są już daleko poza nami. Mamy dziś przestronne, ciepłe oddziały fabryczne i jasne mieszkania. Do naszych domów zawitał dostatek. Ale znowu zbliżają się ciężkie chmury, znowu zza oceanu grożą nam wojna. Ale wojny nie będzie! Nie, po stokroć nie! Uczyliśmy się wszystkiego, by wojna się nie powtórzyła. W pracę włożymy całą naszą twórczą energię!”

W. Matuszkin

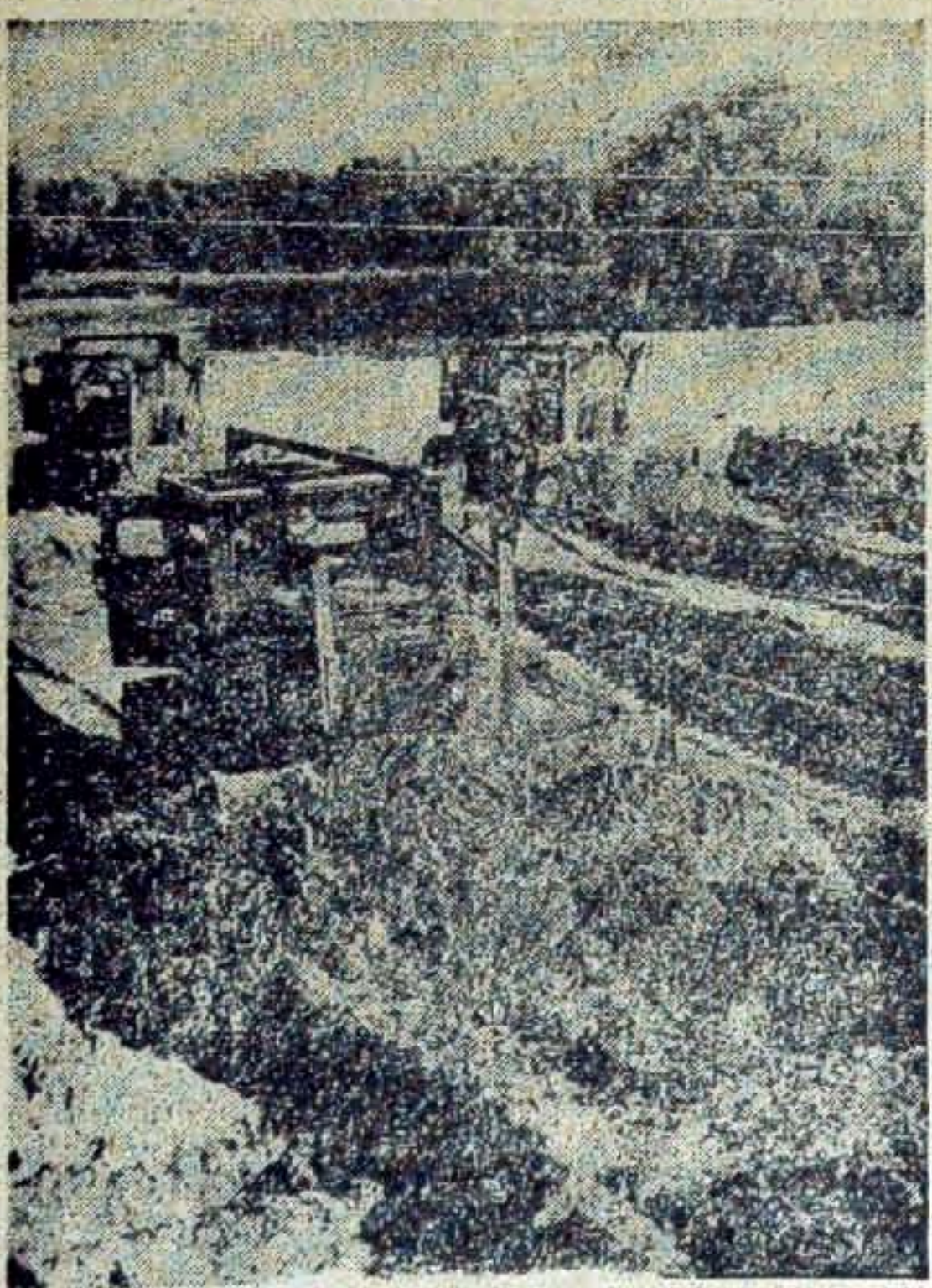
Od chwili wyzwolenia naszej ojczyzny przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, od momentu obalenia w kraju ustroju kapitalistyczno-obszarniczego i ujęcia władzy przez masy ludowe, przykład i pomoc Związku Radzieckiego nieustannie towarzyszą naszym sukcesom. W oparciu o przykład, doświadczenie i przyjazną pomoc pierwszego kraju socjalizmu, korzystając z wzorów partii bolszewickiej i nauk jej wodzów, Lenina i Stalina, mogliśmy szybko dokonać odbudowy kraju, uniknąć wielu kosztownych błędów i poszukiwań, oprzeć gospodarkę na zasadach planowych, wejść na drogę budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Jednym z podstawowych czynników przezwyciężenia naszych pierwszych trudności, a następnie utrzymywania silnego tempa rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki, realizowania potężnego programu socjalistycznego uprzemysłowienia Polski, stały się nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim.

Jego bezinteresownej, braterskiej pomocy zawdzięczamy kredytowe dostawy maki, ropy, węgla, mydła, skór itd., otrzymane jeszcze w okresie wojny, dostawy ponad 300 tys. ton zboża w późniejszych latach, gdy rolnictwo nasze nie wyszło jeszcze z wojennej ruiny. Pozwoliło to uruchomić pierwsze zakłady produkcyjne i uchronić ludność od głodu, która wówczas groziła nam wskutek wstrzymania przez państwa imperialistyczne należnych nam zgodnie z obowiązującymi umowami dostaw UNRRA. Próby szantażu, ponownego uzależnienia naszego kraju spaliły w ten sposób na panewce. Rozwijając się, coraz szersza współpraca gospodarcza między naszymi krajami gwarantuje obecnie coraz wspanialszy rozwój naszej gospodarki narodowej, zapewnia dostawy surowców i urządzeń inwestycyjnych, daje możliwość korzystnego eksportu. O dynamicznym wzroście naszej wymiany świadczy fakt, iż obrót towarowy polsko-radziecki w r. 1950 był wyższy o 40 proc. od obrotów 1949 r., a w tym roku poziom z r. 1950 ulega dalszemu podwyższeniu o około 25 proc.

Pomoc Związku Radzieckiego ma olbrzymie znaczenie dla naszego rozwoju. Wobec polityki dyskryminacyjnej państw kapitalistycznych, stosowanej w handlu zagranicznym z krajami obozu pokoju, bez cennych dostaw ze Związku Radzieckiego, rud żelaznych i manganowych, ferostopów, metali kolorowych, syntetycznego kauczuku, bawełny, produktów naftowych, apatytów i wielu innych surowców oraz wszelkiego rodzaju sprzętu inwestycyjnego ważnym gwarantem naszego przemysłu groziłby zastój, a kraj nasz popadłby w zależność od imperialistycznych rekinów kapitalu.

Niezależnie od stałego i rosnącego zasilania przemysłu w surowce i sprzęt przemysłowy w ramach wzajemnej wymiany handlowej, Związek Radziecki pospieszył nam



Potężne buldożery w akcji.

Ze wszystkich wartości, które osiągnął naród polski po oswobodzeniu z kapitalistycznej niewoli, najbardziej ceni on przyjaźń narodów radzieckich.

(B. Blerut)

Wielka jest hala montowni Żerańskiej Fabryki Samochodów Osobowych. Ale droga montowanego samochodu poprzez tę halę dłuższa jest niż każdy z jej wymiarów. Dłuższa — bowiem trzykrotnie przebiegać ją będzie samochód po „monorelsach” — szynach z podwieszonymi uchwytnymi, taśmami transporterów, umieszczonych na różnej wysokości, po drewnianej powierzchni transportera podłogowego, z którego droga prowadzi samochód już na własnych kołach i o własnych siłach wprost na tor doświadczalny.

I na tym jeszcze nie kończy się owa droga, bowiem samochód musi wrócić jeszcze na halę, gdzie zostaną usunięte wszystkie te niedokładności w montażu — nieszerokości połączeń itp. — które ujawni jazda po torze, zaopatrzoną we wszystkie rodzaje nawierzchni.

Stoją na transporterze samochody. Gdy zajrzemy do ich wnętrza, czytamy na tabliczce fabrycznej numery 0001, 0002, 0003, 0004... To te właśnie maszyny, które w dniu uruchomienia Żerańskiej fabryki pójdą w świat na szare ulice, niosąc dumnie na masce nazwę „Warszawa” i wieść o uruchomieniu polskiej produkcji samochodów.

Na tablicy, na której przed naszym kierowcą chwila się wskazówki zegarów i przeska kuja cyferki licznika, widnieją jeszcze jedna tabliczka: „Licencja ZSRR”. Nasza „Warszawa” bowiem, to rodzi na siostrę radziecką „Pobiedę”, z tej samej rodziny „M-20”.

Plan 6-letni przewidywał. Zapisano w wykazach i harmonogramach. Przez niewiele więcej niż rok pisali twardo

Budujemy socjalizm!

Przyjaźń i pomoc znaczą tu „Warszawa”

cegłą, niezłomnym żelazobetonem, żelazem konstrukcji i stalą urządzeń, budowniczy Żerania swoje „tak” w odpowiedzi na słowa wielkiego planu. A później... pokłócili się z planem. Nie odpowiadał im. Zmienili niektóre dane. Nie 1 stycznia 1952 r. ruszy Żerański kolos lecz w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej sejdzie z taśmą pierwszą „Warszawa”. Tak właśnie załoga Żerania postanowiła uczcić 34 rocznicę Rewolucji, przyspieszając uruchomienie fabryki o 54 dni.

Cicho i gładko płynie po szosie samochód osobowy. I trzeba dopiero podnieść lśniąca błachę maski, aby zdać sobie choć trochę sprawę, jak olbrzymia jest ilość części, z których się składa tak skomplikowana produkcja. Prze-

cież samo tylko nadwozie składa się z około 7 tysięcy części. Jeśli silnik i inne mechanizmy samochodu zrobione są ze stali różnych gatunków, — brązu, miedzi i aluminium, — jednym słowem z metalu — to na nadwozie składa się sześć reg najprzeróżniejszych materiałów: stal, blacha, wysokogatunkowe drzewo, kauczuk sztuczny, masy plastyczne, szkło, guma, skóra, tkaniny, karton do izolacji cieplnej i wiele, wiele innych aż do trawy morskiej i puchu ptasiego.

Abym na szosę wyjechał samochód osobowy — trzeba, aby wiele przemysłów i wiele zakładów produkcyjnych wytworzyło surowce i półsurowce, trzeba, aby wiele oddziałów i warsztatów fabryki wykonało miliony operacji. Stworzyć te dziesiątki od-

działów i warsztatów, wypróbować maszyny, nauczyć pracy ludzi — to dzieło olbrzymie. Oczywiście, że nie da się ono wykonać w ciągu jednego roku. Dlatego też dopiero za dwa lata fabryka Żerańska produkować będzie wszystkie części samochodu.

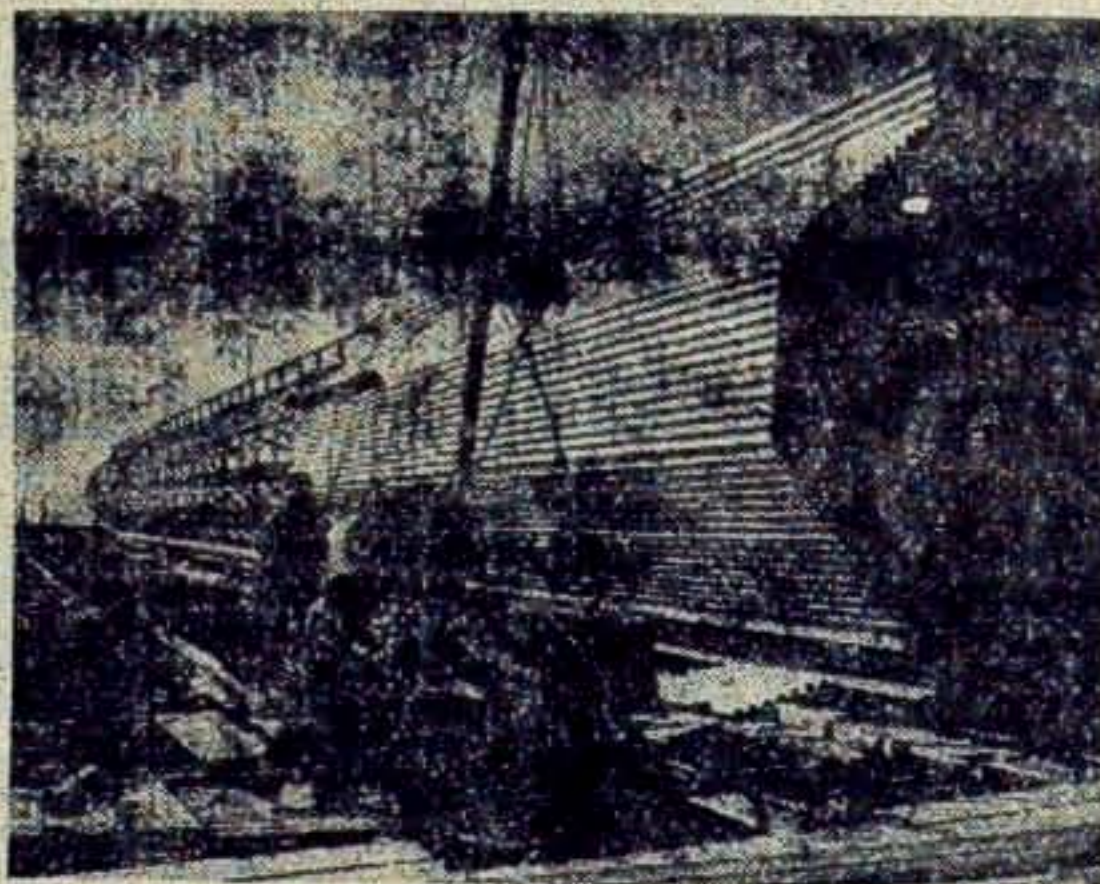
Jak to? — powiecie. Za dwa lata? A przecież od rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej dzieła nas zaledwie dni i godziny. A budowniczowie Żerania obiecali uruchomić tego dnia pierwszy swój samochód? Czyżby nieprzezornie dali obietnicę fantastyczną i nieziszczalną? Nie! I tu trafiamy na najważniejszą sprawę w całym zagadnieniu budowy polskiego samochodu w Żerańskim kolosie.

Wewnątrz samochodu tabliczka: „Licencja ZSRR”. Cóż mówi nam ona? Oto mówi o tym, że przez lata i miesiące dziesiątki i setki radzieckich konstruktorów i metalurgów pracowały nad skonstruowaniem owego samochodu, nad wykonaniem tysięcy prób i ryśunków, nad zbiciem najlepszych materiałów. I wszystkie te rysunki, opisy prób i produkcji, wyniki doświadczeń i badań znalazły się w naszym posiadaniu, stały się podstawą technicznej dokumentacji produkcji fabryki Żerańskiej.

Na rampach potężnego magazynu fabrycznego stoją wielkie skrzynie. Na wszystkich napisy w języku rosyjskim: „Warszawa przez Terespol”. A w skrzyniach tych mieszczą się nie tylko maszyny wykonane w radzieckich fabrykach, wedle wzorów tych maszyn, jakie stoją w Gorkim w Zakładach imienia Mołotowa i produkują bliźniacze naszej „Warszawie”, „Pobiedę”. W



Ruszyła Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie. Wszystkie taśmy już są w ruchu. Pierwsze wozy, przesyłane już próbną drogą montażu. Jutro z Fabryki na Żeraniu wyjadzie na ulice stolicy samochód polski M-20 Warszawa. Na zdjęciu: Mistrz odcinka Mieczysław Walentowicz i monter Janusz Aleksandrowski przeprowadzają montaż ogrzewacza i chłodnicy. CAF — fot. Baranowski.



Załoga budowy kombinatu w Nowej Hucie w odpowiedzi na apel F.S.O. zobowiązała się oddać do użytku całkowicie wykonany jeden z obiektów huty do dnia 15. X. 1951 r., drugi zaś w tym samym terminie oddać w stanie surowym. Zespoły murarskie na terenie budowy kombinatu zobowiązały się przyspieszyć i zwiększyć wydajność pracy, co da około 1.051.000 zł. oszczędności.

Na zdjęciu: Brygadziści — cieśla Marian Dziukowski i Marian Kwieciński wciągają płyty betonowe na dach nowej hali kuźni. W głębi nowoczesne urządzenia wentylacyjne kuźni. CAF — fot. Baranowski.

dla Polski Ludowej

Przemysł chemiczny nabierze zupełnie nowego oblicza przez otrzymanie ze Związku Radzieckiego takich zakładów, jak kombinat azotowy, fabryka sody, wytwórnia karbidu, fabryka kwasu siarkowego, zakłady paliw syntetycznych, kauczuku syntetycznego, syntezę kwasu octowego, wyrobów gumowych, fabryka witaminy syntetycznej C, środków ochrony roślin, zakłady mas plastycznych, szereg obiektów ciężkiej syntez organicznej, zasadnicze wyposażenie dla fabryk elektrolizy soli. Fabryki te przystosowane będą do produkcji z naszych własnych surowców chemicznych.

Podstawę dla rozwoju polskiego nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego stanowią będą otrzymane ze Związku Radzieckiego kompletne urządzenia dla fabryki samochodów osobowych na Żeraniu i fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie, fabryki urządzeń i wyposażenia pomocniczego dla przemysłu samochodowego, dla rozbudowywanej i rekonstruowanej fabryki traktorów.

Otrzymujemy ze Związku Radzieckiego poza tym potrzebne wyposażenie dla nowych gigantów w energetyce, dla przemysłu maszynowego, metali nieżelaznych, węgla, naftowego, materiałów budowlanych, przemysłu

włókienniczego, wspaniały radziecki sprzęt budowlany i drogowy.

I nie na tym jeszcze kończy się braterska pomoc. Obok fabryk i doskonałych nowoczesnych urządzeń, otrzymujemy niezwykle cenne projekty opracowane przez wybitnych fachowców radzieckich, pomoc w trudnej sztuce wyboru odpowiednich miejsc pod budowę zakładów, radzieckie przedsiębiorstwa opracowania nieznanego u nas dotąd procesów technologicznych, form zużycia materiałów i surowców, których nie stosował nasz zacofany przed wojną przemysł. Dostajemy bezpłatnie patenty i licencje, stając się owoc wieloletnich niejednokrotnie studiów, zmudnych badań i poszukiwań, albumy narzędzi oraz specjalnego wyposażenia. Rozbudowę naszego przemysłu umożliwiła serdeczna, braterska przekazywanie nam cennych doświadczeń radzieckiego budownictwa przemysłowego, współpraca i konsultacje specjalistów radzieckich z naszymi projektantami i inżynierami, bezpośrednia pomoc w montażu i uruchamianiu fabryk, w opanowaniu produkcji i kształceniu kadr.

W Związku Radzieckim szkoli się obecnie w największych zakładach różnych gałęzi przemysłu poważna ilość naszych robotników, na uczelniach radzieckich kształcą się wielu naszych przyszłych inżynierów, techników, ekonomistów, a jednocześnie przyjeżdżają do nas wspaniali ludzie radzieccy, stachanowcy, inżynierowie, którzy uczą załogi robotnicze nowych, wyższych, wydajniejszych metod produkcji, nowego, socjalistycznego stosunku do pracy.

Nie sposób jest wymienić wszystkich dziedzin, w których pojawia się pomoc Kraju Rad naszego budownictwa socjalistycznego. Jest ona niezwykle wszechstronna i bogata. Wypływa bowiem z nowego typu stosunków ekonomicznych między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej. Są one z gruntu odmienne od tych, jakie istnieją w świecie kapitalistycznym. Tam rządzi wół prawo kapitalizmu, prawo grabieży słabych państw przez silniejsze, uzależniania ich gospodarczo i politycznie. Pomiędzy krajami obozu pokoju i socjalizmu istnieje wzajemna, braterska współpraca. Pomoc radziecka, oparta na zasadach proletariackiego międzynarodowizmu, umacnia suwerenność państw związanych z ZSRR ideowym i politycznym sojuszem, wzmacnia ich siły, przyczynia się do rozwoju gospodarki, kultury, dobrobytu mas ludowych, podnosząc w ten sposób jeszcze bardziej siłę światowego obozu pokoju.

Prawdziwego, wypróbowanego przyjaciela i nauczyciela mamy w Związku Radzieckim. Przyjaźń naszych krajów, oparta o granitowe podstawy wspólnej wlezi ideologicznej, politycznej i gospodarczej jest dla nas oparciem w naszej walce i głównym źródłem naszego zwycięstwa w budowie silnej, wysoko uprzemysłowanej Polski socjalistycznej.

Z. B.

tych skrzyniach zamknięte są również wytworzone we wspomnianych zakładach części. I tu kryje się rozwiązanie rozbieżności pomiędzy możliwym terminem uruchomienia fabryki i terminem prawdziwym. Oto równoległe do budowy dalszych hal, dalszych oddziałów i warsztatów, druga załoga Żerania, już nie załoga budowniczych, lecz robotników, montować będzie samochody. Coraz to nowe warsztaty i oddziały iść będą w ruch, coraz mniejsze będą skrzynie za wierające części, skrzynie przy bywające z dalekiego Gorkiego. Jutro, w rocznicę Rewolucji ruszy montownia. Za nią w niedługim czasie zasyczą piaskownice i komory lakiernicze. Ożyje hala, w której dziś czerwieni się miniowa farbą komory mające tryskać farbą i „wychuchać” nadwozie gorącym oddechem suszarki. A później sypną iskrami automatyczne spawarki, których dziesiątki widzimy już na spawalni. Za nimi owe spawarki podwieszane, które właśnie dziś, pieczołowicie wy pakowywane ze skrzyń, idą do montażu na miejsce ich pracy. Ruszy wytłaczarnia, gdzie stalowe arkusze blachy pod działaniem wielotonowych pras przybierają będą miękkie kształty opływowej karoserii. A później inna hala zagrzęta ostrzami tokarskich noży, wier tel, frezów. Do taśmy montażowej silniki, most tylny, me-

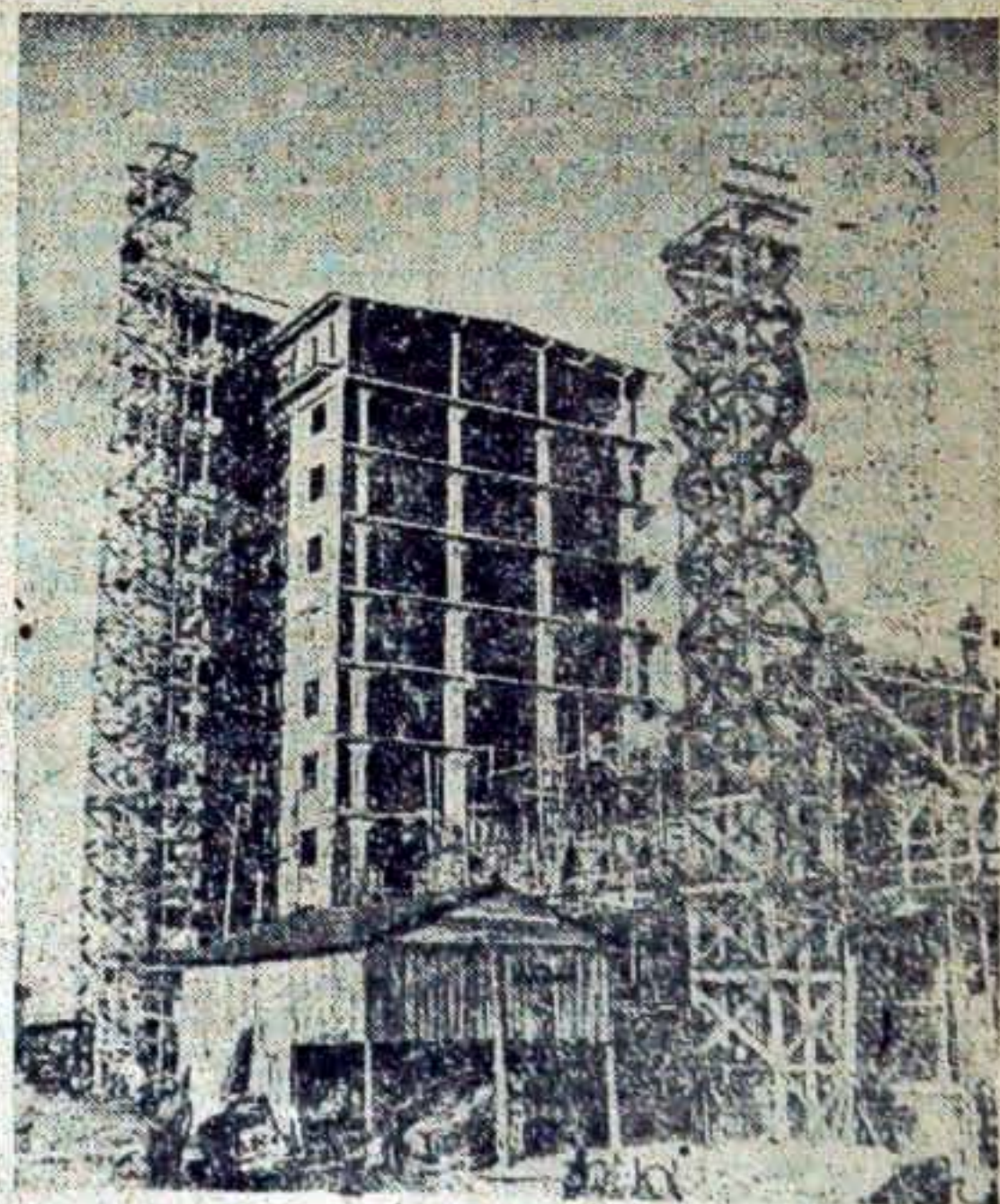
chanizm kierowniczy będą już miały krótszą drogę niż dziś z Gorkiego. Oto po prostu kilkaset metrów, z innej hali.

A więc licencja, pomoc przy budowie, maszyny, części samochodu, doświadczenie lat i owoc wielkich, wielkich trudów — tak nazywa się, tak waży się na Żeraniu, to co wola z czerwieni transparentów słowami Prezydenta Bleruta „Pomoc, przykład, przyjaźń”.

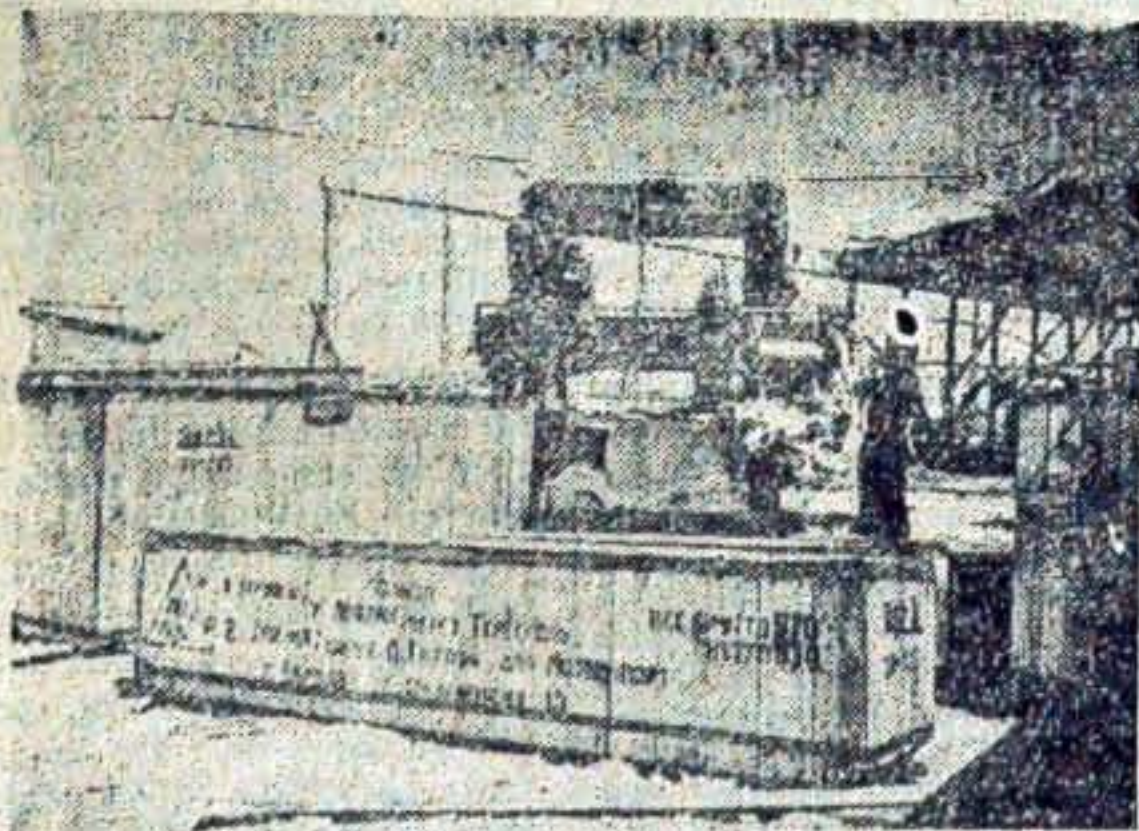
Z przyjaźni i pomocy ZSRR wyrosła fabryka, która rozpoczyna w naszej gospodarce narodowej gałąź produkcji, której nigdy nie mieliśmy. Z przyjaźni i pomocy wyrosły te wspaniałe hale, szybkie, precyzyjne maszyny. Z tej pomocy i przyjaźni będą od dnia Październikowego Święta rodzić się setkami i ty sięgami zgrabne, eleganckie samochody, nazwane imieniem naszej ukochanej stolicy.

I dlatego nie tylko w dniu uruchomienia pierwszego działu produkcji w Żerańskiej fabryce, ale długo, długo w przyszłość na zawsze w sercach naszych pozostanie uczucie wdzięczności dla naszych radzieckich towarzyszy. I dla tych, którzy tu na Żeraniu dzielą z nami trud dni tworzenia. I dla tych, którzy z daleka od nas trud swój zawarli przez lata w to wszystko, co na Żeraniu znaczy „pomoc” i „przyjaźń”.

Jan Dąbrowski



W województwie lubelskim budowany jest olbrzymi, nowoczesny elewator zbożowy. Na zdjęciu: Fragment budowy elewatora. CAF — fot. Wierucki.



Dzięki współzawodnictwu pracy i pomocy Zw. Radzieckiego rośnie olbrzymia Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Na zdjęciu: Na pierwszym planie skrzynie z mierzynami radzieckimi. CAF, fot. Zyg. Wdowiński.

Włodzimierz Majakowski

Korespondent wiejski

(Selkor)

Urasta miasto,
a we wsi dalekiej,
w niedźwiedzych ostępach,
porosłych trawą,
jeszcze się gnieździ
w dziczy,
jak przed wiekiem
kosmate
zwierzęce prawo.

Glucho we wsi,
tylko korespondent,
niezrażony
śmiertelnym
ryzykiem,
wierci
góry nieporządków
aż do spodu

swoim
małym
ołówkiem - ogryzkiem.

Krąży wioską
wielkoucha plotka:
„Wańka pisarz” —
Kułacy milczkiem
z kamieniami
kryją się w opłotkach,
idąc
zęby wyszczerzając
wilcze.

W ciemnym lesie
dopadną nocą...
„Idzie Wańka.
Prawosławni,
ciszej.”

Raz toporem
A potem chochoć:
— „Go, teraz
na pewno
nie napisze”.

Los korespondenta
żmudny i clercki,
lecz ciebie
czci
i wysławia co dzień

każdy skrzywdzony,
każdy, kto cierpi,
każdy, kto w nędzy,
każdy, kto o głodzie.

Wróg jest liczny,
przebiegły
i czelny,
ale w jarzmo
nas
już nie nagnie.

Twój ołówek
niż karabin celniej
razi
i przebija
mocniej niż bagnet.

Przełożył
Piotr Kozuch

Meldunki korespondentów

Sprzedając zboże państwu pomagamy sobie

Chłopi w gminie Kobylin w powiecie wysokomazowieckim z całą świadomością realizują swe plany skupu zboża. Skup zboża przebiega tu w ostrej walce klasowej, gdyż wielu bogaczy świadomie skup sabotuje.

O świadomym stosunku do planowego skupu zboża małopolskich i średniorolnych chłopów najlepiej świadczy przekroczenie przez nich planu. Średniorolny chłop z gromady Sikory — Tomkowiec, Wojciech Miński sprzedał państwu 1762 kg. zboża przekraczając swój plan o 182 kg.

— Mam pięćdziesiąt dzieci! —

powiedział na zebraniu gromadzkim — troje z nich uczy się w szkole podstawowej, a jedno w szkole średniej. I dlatego sprzedaje państwu niezależnie od planu całą swoją nadwyżkę zbożową. Przecież pomagając państwu pomagam sam sobie i swoim dzieciom. Przed wojną ledwie mogłem złożyć koniec z końcem, a dziś starcza mi na wszystko. Nie byłbym chyba Polakiem, gdybym nie spełnił obowiązku wobec państwa, które otacza dziś chłopów tak dużą opieką.

J. Korzel — Kobylin

Wykonane zobowiązania

Załoga Warsztatów Drogowych I klasy w Starosielcach zameldowała, że w dniu 4 bm. wszystkie zobowiązania podjęte dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zostały wykonane przed terminem.

Dział Mostów wykonał swoje zobowiązanie 5 dni przed terminem dając 17,360 zł oszczędności.

Dział nawierzchni wykonał w terminie roboty spawalnicze do centralnego rurociągu w ilości 300 m.b. oraz skrócił cykl montażu innych urządzeń o 11 godzin. Uzyskano stąd oszczędność w wysokości 4881 zł. Dział Mechaniczny

wykonał swe zobowiązania w 115 proc. dając ponadplanową produkcję wartości 6845 zł.

Dział Budowlany wykonał zobowiązanie październikowe 6 dni przed terminem, przy czym zaoszczędzono 6300 zł. Dział Spawalnictwa wykonał swe zobowiązania 2 dni przed terminem.

Brygada młodzieżowa ZMP wykonała podjęte zobowiązania 5 dni przed terminem. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosiła 54,178 zł., w wyniku przedterminowej realizacji wartość ponadplanowej produkcji wyniosła 55,071 zł. S. Gierasimowicz Starosielce

Bezgraniczna przyjaźń łączy nas z Wielką Ojczyzną Października

Uroczysta akademія w Białymstoku w przededniu 34 rocznicy Rewolucji

Wczoraj Białystok serdecznie manifestował swe uczucia przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego, w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wszystkie domy w naszym mieście pokryły się czerwienią sztandarów, portretami wielkich wodzów międzynarodowego ruchu robotniczego Lenina i Stalina. Punktem kulminacyjnym dnia była uroczysta akademія w teatrze im. Węgierki zorganizowana przez Komitet Wojewódzki naszej partii.

„34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodziła cała postępowo ludzkość pod hasłem wzmożonej walki o pokój, pod hasłem dalszej konsolidacji wielkiego, potężnego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele” — powiedział I sekretarz KW PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski, otwierając akademię. — „Klasa robotnicza Białostocka Rewolucji, działając w 1920 roku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, w skład którego wchodził wielki Polak, patriota i Internationalista, Feliks Dzierżyński, najbliższy współpracownik wodzów Rewolucji, Lenina i Stalina.

Tu w latach panowania burżuazji polskiej i faszyzmu polskiego, masy pracujące Białostockie, w czasie strajków i demonstracji, stale wysuwały hasła obrony Związku Radzieckiego przed napaścią imperialistów polskich i innych. Pogłębiając tę tradycję wspólnej walki o pokój i socjalizm klasa robotnicza naszego województwa podjęła ku czci 34 rocznicy Rewolucji szeregi zobowiązań, które przysparzają naszemu krajowi nowe setki tysięcy i miliony oszczędności i przyspieszają wykonanie planu sześciolatniego”.

Referat o Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił sekretarz KW tow. Kudła. Gdy mówił o wielkiej partii bolszewików i jej wodzu tow. Stalinie, o jej bohaterskiej wal-

ce i przykładzie, zebrani z potężnym entuzjazmem manifestowali swą przyjaźń do ZSRR, swą wdzięczność za przykład i pomoc ludzi radzieckich. Wszyscy stojąc skandowali: Sta-iii, Bie-rut, W-K-P-b, P-Z-P-R... Długo nie milknęły okrzyki i oklaski.

Szczególnie entuzjastycznie witano meldunki robotników i chłopów o wykonaniu zobowiązań podjętych w Czynie Październikowym.

Sekretarz KW tow. Książę czyta telegramy zalog fabrycznych i gromad wiejskich. Przekroczono plan o 20 proc. o 80 proc., plan sprzedaży zboża, produkcji tkanin... Dla dobra naszej ludowej Ojczyzny, która wzorem Wielkiej Ojczyzny Października buduje socjalizm.

Oto załoga Białostockich Zakładów Garbarskich wykonała z nadwyżką swe zobowiązania. 31 października został wykonany plan roczny. Gromada Poszuby w pow. suwalskim wykonała już roczny plan sprzedaży zboża państwu w

116 proc., Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku wykonała plan na październik w 119 proc., gazownia w Elku wykonała roczny plan do 30 października i zobowiązała się dać dodatkową produkcję na sumę 95 tys. zł., gromada Kułmek w pow. kolneńskim wykonała roczny plan sprzedaży zboża w dniu 5 października...

Nie sposób wliczyć wszystkich meldunków. Konkretnymi czynami uczciła klasa robotnicza i pracujące chłopstwo 34 rocznicę Rewolucji Październikowej, wzmacniając tym samym naszą Ojczyznę, wzmacniając obóz pokoju.

Wybuchają znów oklaski, orkiestra gra Hymn polski i radziecki. Na zakończenie zebrani śpiewają Międzynarodówkę.

W części artystycznej usłyszymy etudę rewolucyjną Chopina oraz montaż słowno-muzyczny „Wielki Październik”, w wykonaniu artystów teatru im. Węgierki oraz chóru Akademii Medycznej i OPN.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Wykonanymi zobowiązaniami wita wieś białostocka rocznicę Wielkiego Października

Wieś białostocka uroczystie obchodziła 34 rocznicę Rewolucji Październikowej. W licznych gromadach odbyły się akademie uroczyste z udziałem artystycznym i młodych ludzi. Na akademii w gromadzie Kłobucko, w której składali meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych w Cynie Październikowym.

W dniu 4 bm. w gromadzie Kłobucko w powiecie białostockim odbyła się uroczysta akademія, która zgromadziła ponad 150 osób. W czasie akademii soltys gromady złożył meldunek, że plan kontraktacji trzody chlewnej gromady wykonała w 128 proc.

kor. J. Pawluczuk

Czarna Wieś w powiecie białostockim w dniu 4 bm. święciła 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Akademię i zawodami sportowymi młodzieży. W akademii wzięli udział przedstawiciele organizacji partyjnej, WRN i organizacji masowych.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne młodzieży szkolnej. Burzę oklasków wywołały tańce ludowe białoruskie, ukraińskie i polskie.

Następnie odbyły się biegi sportowe, w których wzięło udział około 40 zawodników.

kor. J. Zaniewski

Osada Gródek w powiecie białostockim już od wczes-

nych godzin rannych w dniu 4 bm. żyła pod wrażeniem przygotowanej się akademii, poświęconej 34 rocznicy Wielkiego Października. O godz. 15 w świetlicy fabryki włókienniczej zgromadziło się ponad 300 osób. Referat polityczny wygłosił tow. Kondrasiuk, podkreślając znaczenie Rewolucji Październikowej dla niepodległości Polski.

Gromada Sopot zameldowała o stuprocentowym wy-

konaniu wszystkich obowiązków wobec państwa, wieś Walit i Stacja Walit o wykonaniu w 100 proc. planu zbożowego i wieś Słuczanica o wykonaniu w 100 proc. planu finansowego.

kor. L. Stenkwicz

Wiele gromad w gminie Michałowo, pow. Białystok podjęło zobowiązanie przedterminowej realizacji roczne-

go planu skupu zboża. W związku z 34 rocznicą Rewolucji Październikowej gromady: Kobylanka, Tajnica, Kuchmy i Leonowice zameldowały o wykonaniu rocznego planu skupu zboża w 100%. Należy podkreślić, że gromady te wywiązały się dotychczas w planach finansowych w około 90 proc.

kor. J. Kiryluk

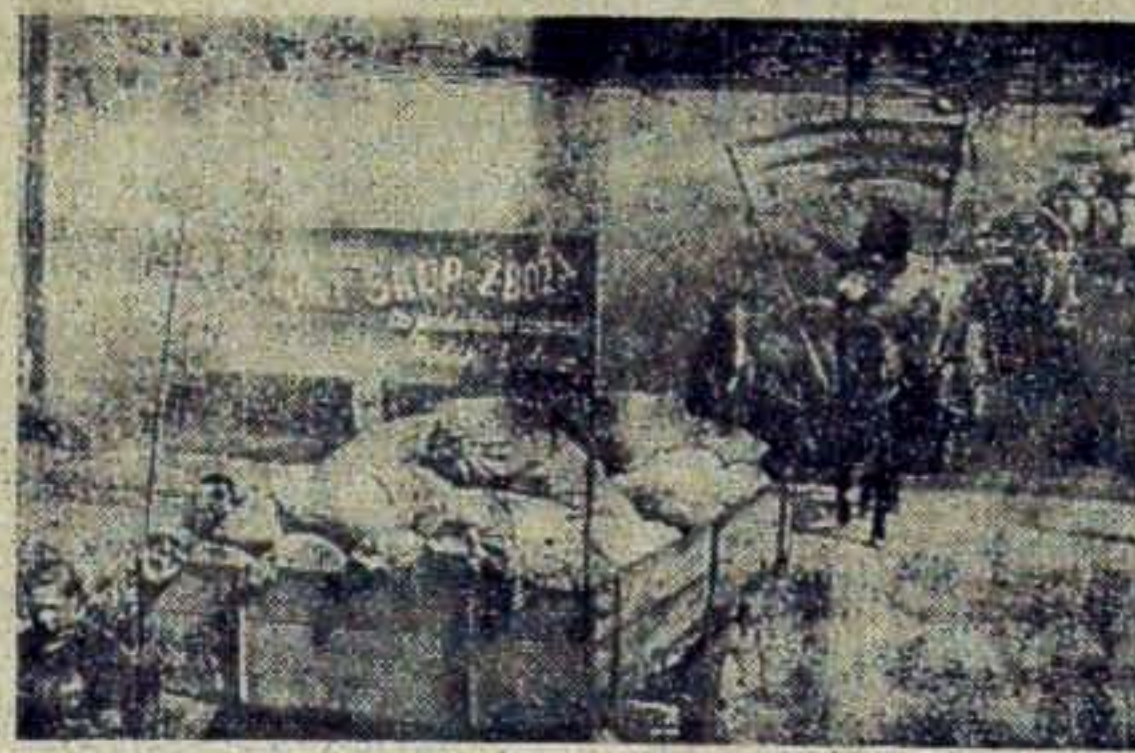
Zespół artystyczny koła ZMP przy Szkole Ogólnokształcącej w Oleku wyjechał w dniach 3, 4 i 5 bm. do spółdzielni produkcyjnych w powiecie dając występy artystyczne na akademiach organizowanych w związku z 34 rocznicą Rewolucji Październikowej. Między innymi młodzież wzięła udział w akademiach w spółdzielniach produkcyjnych: Górkajki, gm. Wieliczki i Jaśki, gm. Świętajno.

kor. R. Zukowski

Chłopi gromady Kisielany, gm. Suchowola przyspieszają wykonanie zobowiązań przedterminowej realizacji rocznego planu skupu zboża zorganizowali w dniu 30 października zbiorowe oboje w gromadzie stosując pomoc sąsiedzką.

W dniu 31 października gromada odstawiła zbiorowo zboże do punktu skupu w Suchowoli realizując swój roczny plan zbożowy w 100 proc.

kor. H. Bednarski



W całym kraju akcja skupu zboża przebiega szybko i sprawnie, co należy zawdzięczać m.in. dobrej organizacji skupu. Chłopi nie czekają długo w kolejce przed magazynami. Racjonalny podział czynności pracowników skupu ułatwia szybko przekazywanie zboża i odbiór gotówki.

Na zdjęciu: Chłopi dołnośląscy manifestacyjnie wiozą zboże do miejsca skupu.

CAF, fot. Szwarc

Chłopi Suwalszczyzny realizują skup zboża

Coraz więcej gromad w powiecie suwalskim melduje o wykonaniu rocznego planu skupu zboża w stu i więcej procentach. Ostatnio gromady Jodłiszki i Konstantynówka w gminie Krasnowo zameldowały o stuprocentowym wykonaniu planu skupu.

Chłopi tych gromad wezwali do współzawodnictwa i zobowiązali się pomóc gromadom opóźnionym w realizacji planów państwowych, jak Widugiery, które wykonały plan skupu zboża zaledwie w 23 proc. i Rykoczy — 30 proc.

Za przykładem Jodłiszki i Konstantynówki poszli chłopcy z gromady Sztabinki z soltysiem na czele, który swój plan zbożowy wykonał w 150 proc. Nie sposób wliczyć wszystkich chłopów, którzy już wykonali plan skupu zboża w 100 proc. Jest ich na Suwalszczyźnie wielu a

wśród nich przodują tacy jak Józef Przeorski z Berznik, który wykonał plan skupu zboża w 170 proc., Szczepan Suszek ze wsi Zaruby (154 proc.) czy Franciszka Nowikowska, aktywistka gminna z Bakanika, gm. Koniecbród, która ułamała tak zmożliwość wieś, że gromada Bakanik zrealizowała swój plan zbożowy w 100, a finansowy w 95 proc.

Do przodujących chłopów należy Stanisław Gumkowski z Szurpili gm. Jeleniewo, który wykonał plan w 450 proc. i Weronika Gałusz z gromady Kadryn (250 proc.).

Roczny plan zbożowy w powiecie suwalskim nie został jeszcze wykonany, bo znajduje się tu jeszcze sporo takich, jak Michał Przeborowski ze wsi Pukoty, czy jego brat Józef, którzy zalegają jeszcze 1182 kg zboża, czy Kułak Dominik Ambrosiewicz

z Krasnopola posiadacz 30 ha bardzo dobrej ziemi, który do tychczas nie sprzedał państwu ani kilograma zboża i nie zakontaktował ani jednego tucznika. Polski Ludowej nie uznaje on chyba za swoją Ojczyznę. Wystawił sam sobie świadectwo, za kogo należy go uważać. Chłopi mało i średniorolni będą o tym pamiętać.

Zresztą na sabotujących planowy skup zboża jest rada. Prezydium PRN w Suwałkach ukarało Aleksandra Sidoraka ze wsi Złota Woda grzywną 1500 zł. Bolesława Danilowicza 1500 zł i Piotra Zylńskiego grzywną 1000 zł. Poza tym za nie wywiązywanie się z obowiązków zdjęto ze stanowiska soltysów wsi Kułki — Ignacego Purtona i wsi Bierzalowiec Stefana Sołukanisa w gminie Berzniki.

Dobrze pracujący soltysi otrzymują premie. I tak soltysi: Zygmunt Józko ze wsi Wólka, gm. Filipów, Jan Gliński ze wsi Zuzno, Mrozowski ze wsi Czarne, Czesław Romanowski ze wsi Jamillec i Zukowski ze wsi Supienie otrzymali za stuprocentową realizację wszystkich zobowiązań po 170 zł premii.

Powiat suwalski szybko zmierza do całkowitej realizacji planu zbożowego i w niedługim czasie będą tu zniesione miarki młyńskie. Lojalni chłopcy domagają się jednak, aby nawet po zniesieniu miarek młyńskich, ulg tych nie stosować do tych, którzy nie wykazali się odpowiedzialnym zaangażowaniem o realizacji rocznego planu skupu zboża.

M. Turowski — Suwałki

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.